

Gospodarka odpadami
**Stalowa Wola tańsza
niż Tarnobrzeg?**



str. 6

Projekt „Jadę w Bieszczady”
**Turystyka stała się pierwszą ofiarą
epidemii koronawirusa**

str. 13



PISMO SAMORZĄDOWE

TYGODNIK SANOCKI

24 KWIETNIA 2020 R. | NR 17 (1472) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI

Obrady Rady Miasta w czasach pandemii

Podjęto ważne uchwały



Nadzwyczajna sesja Rady Miasta, zwołana 22 kwietnia, odbyła się w klubie „Górnik” – taką decyzję podjęli wspólnie burmistrz Tomasz Matuszewski i przewodniczący Rady Andrzej Romaniak – aby obrady odbyły się z zachowaniem zaleceń, obowiązujących w czasie zagrożenia epidemicznego. Tryb nadzwyczajny został wprowadzony z powodu konieczności podjęcia uchwał, na mocy których możliwe będzie wdrożenie systemu pomocy dla lokalnych przedsiębiorców.

str.
7

Wspomnienie



Ze śp. Tadeuszem Pióro poznałem się ponad 25 lat temu, po raz pierwszy w czasie zarządzania kryzysowego związanego z awarią wycieku amoniaku na torze lodowym, a miało to miejsce 15 sierpnia 1995 r. Tadeusz pełnił wtedy funkcję zastępcy dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, ja natomiast funkcję burmistrza Sanoka. Od tamtej pory nasze drogi zawodowe stykały się z racji pełnionych funkcji, co zaowocowało trwałą przyjaźnią na kolejne lata. Bardzo bliskie relacje utrzymywaliśmy pracując w Brzozowie, śp. Tadeusz jako Powiatowy Inspektor Sanitarny, ja zaś jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, gdzie bardzo często odwiedzaliśmy się. Z racji naszych wspólnych relacji poznałem go jako człowieka niezwykle zaangażowanego w wykonywanie swoich obowiązków zawodowych, dla niego praca zawodowa, zaangażowanie w rozwój jednostki, którą kierował, było zadaniem numer jeden. Stację sanitarną w Brzozowie zorganizował na wysokim poziomie, tworząc w niej laboratorium, jako jedne z nielicznych w tym regionie. Był też człowiekiem niezwykle czułym na ludzkie potrzeby i jeśli było to możliwe, starał się pomagać w miarę swoich możliwości. Kiedy po wygranych wyborach w grudniu 2014 r. zaproponował mi obowiązki swojego zastępcy, bez wahania przyjąłem propozycję, byłem bowiem przekonany, że praca ze śp. Tadeuszem będzie owocna i będzie sprawiała mi satysfakcję. Bardzo wysoko ceniłem go jako swojego szefa, przede wszystkim za jego decyzyjność. Nigdy w czasie swojej pracy w urzędzie nie mieliśmy sytuacji konfliktowej, zawsze znaleźliśmy wspólne stanowisko, któremu przyświecał jeden cel, dobro Sanoka i jego miesz-

kańców. Pozostawił po sobie ogromny dorobek w postaci wielu ważnych inwestycji dla miasta i jego mieszkańców. Dla każdego mieszkańca Sanoka drzwi jego gabinetu jako burmistrza były zawsze otwarte. Miał niezwykle czułe serce na potrzeby drugich. Przez prawie dwa i pół roku zmagaliśmy się z ciężką chorobą, z którą próbował walczyć do końca. Z nikim nie dzielił się swoimi problemami zdrowotnymi, mimo że przez kilkanaście miesięcy 2018 r. brał kilkanaście sesji zabiegów chemii i nasświetleń radioterapeutycznych. Po każdym zabiegu wracał w dniu następnym do pracy i jak gdyby nigdy nie pracował na pełnych obrotach. Dopiero o swoich problemach zdrowotnych powiedział na wspólnym pożegnaniu z pracownikami po zakończeniu kadencji. Odnosiłem wrażenie, że podjęta praca na stanowisku p.o. dyrektora Szpitala Wojewódzkiego Klinicznego w Rzeszowie dodała mu otuchy i siły w walce z już zaawansowaną chorobą. Zawsze żył problemami szpitala, którym zarządzał, cieszył się bardzo ze swojej pracy. Byliśmy w stałym kontakcie telefonicznym i kilkakrotnie osobistym, z rozmowy trudno było wywnioskować, że choroba jest dla niego ciężarem. Podziwiałem go za to, że nigdy nie okazywał skutków choroby, co było dla mnie wręcz niepojęte, tym bardziej że część osób będących w takich sytuacjach koncentruje się wyłącznie na swojej chorobie.

Osobiście śp. Tadeusz Pióro pozostanie w mojej pamięci i jego najbliższych przyjaciół. Myślę również, że w pamięci wielu sanoczan zapisał się jako tytan pracy, przyjaciel i człowiek, któremu dobro miasta leżało głęboko na sercu.

E. O.

POZOSTAŃ W PAMIĘCI

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Tadeusza Pióro,

wieloletniego samorządowca, Radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego w latach 2010-2014, Członka Zarządu Województwa Podkarpackiego, Burmistrza Miasta Sanoka w latach 2014-2018.

Zasłużonego człowieka, kolegę i przyjaciela, który miał odwagę realizować wiele innowacyjnych projektów, zawsze w trosce o dobro mieszkańców.

Jego energia i wytrwałość w dążeniu do celu była zawsze dla nas inspiracją w codziennej pracy. Wraz z mieszkańcami Sanoka i Ziemi Sanockiej łączymy się w żalobie.

Rodzinie, najbliższym i wszystkim pogrążonym w smutku z powodu niepowetowanej straty, wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

W imieniu Koleżanek i Kolegów,
Przewodniczący Zarządu Powiatowego
Prawa i Sprawiedliwości w Sanoku
Kazimierz Węgrzyn

Odszedł

Śp. Tadeusz Pióro

podkarpacki samorządowiec Prawa i Sprawiedliwości,
były Burmistrz Sanoka.
Wyrazy współczucia
dla rodziny i najbliższych

Krzysztof Sobolewski, Przewodniczący
Komitetu Wykonawczego Prawa i Sprawiedliwości

„Nie umiera ten, kto
trwa w sercach i pamięci naszej”

Z wielkim smutkiem i niedowierzaniem
przyjeliśmy wiadomość, że odszedł od nas

Śp. TADEUSZ PIÓRO

Był oddanym, pracowitym samorządowcem, aktywnym Członkiem Zarządu Województwa Podkarpackiego, Radnym Województwa Podkarpackiego, a także zaangażowanym w sprawy miasta Burmistrzem Sanoka oraz dyrektorem Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego Nr 1 w Rzeszowie.

Nie bał się wyzwań i ciężkiej pracy. Zawsze sumiennie wykonywał swoje obowiązki, co poświadczają liczne nagrody i odznaczenia państwowe.

Jeszcze nie tak dawno pełen energii, uśmiechnięty, z mnóstwem pomysłów, życzliwy, chętny do niesienia pomocy.

Dzisiaj nie ma Go już z nami
i ciężko się z tym pogodzić.

Będzie nam brakować Jego radości życia,
optymizmu, zapału.

Łączymy się w modlitwie z

Rodziną i Bliskimi
oraz składamy wyrazy współczucia

Marszałek Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl
wraz z Zarządem Województwa Podkarpackiego

Odszedł Tadeusz Pióro,
podkarpacki samorządowiec
Prawa i Sprawiedliwości,
były burmistrz Sanoka.
Niech spoczywa w pokoju.
Wyrazy współczucia
dla Rodziny i najbliższych.

Prezes Prawa i Sprawiedliwości
Jarosław Kaczyński



+ Apteka na służbie (27.04.2020 – 04.05.2020)

Dyżur pełni Apteka DR. MAX przy ul. Daszyńskiego 3

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Tadeusza Pióro

Burmistrza Miasta Sanoka w latach 2014 – 2018.

Żegnamy wybitnego samorządowca,
człowieka nietuzinkowego, pracowitego,
zasłużonego dla rozwoju miasta i regionu.

Łączymy się w smutku
z Rodziną i Bliskimi Zmarłego,
składając wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący Rady Miasta Burmistrz Miasta Sanoka
Andrzej Romaniak **Tomasz Matuszewski**



Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp. Tadeusza Pióro

burmistrza Sanoka w latach 2014-2018,
doświadczonego i cenionego samorządowca.

Jego odejście dotknęło nas wszystkich.
Żegnamy go z wielkim smutkiem.

Rodzinie i bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Przewodniczący Rady Powiatu Starosta Sanocki
Robert Pieszczoch **Stanisław Chęć**

Pracownicy Starostwa Powiatowego

Wspomnienie

Ze smutkiem odebrałem informację o śmierci śp. Tadeusza Pióro. W życiu każdego z nas są takie osoby, które choć pojawiają się na chwilę, pozostawiają po sobie trwały ślad. Dla mnie taką osobą był Tadeusz Pióro. Nasza dwuipółletnia współpraca rozpoczęła się w wyjątkowym momencie dla sanockiego samorządu. Zbliżyła się prawie połowa kadencji. Miasto rozpoczęło szereg inwestycji, co w znacznym stopniu angażowało jego potencjał. Było jednak przed nim jeszcze jedno ogromne wyzwanie – reforma oświaty. To właśnie deklaracje partnerskiej współpracy i namowy burmistrza Pióro zdecydowały o tym, że zostałem jego zastępcą ds. społecznych i oświaty. Obejmując funkcję, czyniłem to z poczuciem dużego wyzwania, jakie przede mną stało. Patrząc z perspektyw lat, nie żałuję tej decyzji, w czym duża zasługa Tadeusza Pióro. W najtrudniejszych momentach, zgodnie z wcześniejszymi obietnicami, wspierał mnie i pomagał.

Zapamiętałem Go jako ambitnego, dynamicznego samorządowca z jasno określoną wizją Sanoka. Nie obawiał się jej realizacji – pomimo trudności i przeciwności. Zdecydowanie je przewycięzał, mobilizując nas, współpracowników, do jak



najbardziej efektywnego działania. Był otwarty na nasze pomysły, gdy potrafiliśmy Go do nich przekonać, konsekwentnie nas wspierał w ich wykonaniu. Wykorzystując swoje wcześniejsze doświadczenie w pracy samorządowej z bardzo dobrym skutkiem zabiegał o środki zewnętrzne. Wspomagał wszystkich, którzy dążyli do rozwoju sanockich instytucji, nawet tych, które nie były formalnie związane z samorządem miejskim. Najlepszym przykładem może być tu Muzeum Historyczne w Sanoku.

Wiadomość o jego śmierci zaskoczyła mnie, choć wiedziałem, że zmagają się z ciężką chorobą, ale miałem nadzieję, że i tym razem dzięki swojemu hartowi ducha i niezłomności ją przewycięży. Stało się inaczej. Na zawsze zachowam Go we wdzięcznej pamięci.

Stanisław Chęć

Koronawirus w Sanoku

Bez paniki, pozwólmy działać służbom

Nie jest tajemnicą, że dwa przypadki zakażenia koronawirusem wykryto u pracowników sklepu nr 3 na Posadzie, popularnego „Asa” przy ul. Lipińskiego. Sklep został zamknięty 18 kwietnia decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Będzie nieczynny do odwołania.

Osoby zakażone są hospitalizowane. Personel oraz osoby z bliskiego otoczenia zakażonych zostały objęte kwarantanną. Ponieważ mąż jednej z pracownic sklepu jest pracownikiem dużego zakładu produkcyjnego – tam również pracodawca w porozumieniu z Inspektorem Sanitarnym podjął wszelkie wskazane w tej sytuacji środki ostrożności.

Mieszkańcy Posady są zaniepokojeni rozprzestrzenieniem się wirusa. Burmistrz Tomasz Matuszewski otrzymał zapewnienie od prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”, że na terenie osiedla prowadzona jest dezynfekcja budyn-



ków. Blok mieszkalny, w którym mogły przebywać osoby zakażone, jest dezynfekowany niezwykle starannie, z uwzględnieniem piwnic i wszystkich klatek schodowych.

Sanepid apeluje o zachowanie spokoju. Sklep na Posadzie prowadził sprzedaż z zachowaniem środków ostrożności i jest niewielkie prawdopodobieństwo, by osoby robiące tam zakupy mogły się

zarazić – zwłaszcza jeżeli same stosowały się do zaleceń, przyjętych na czas epidemii.

Pozyskaliśmy informację, że przebadano wszystkich pracowników sklepu, w którym pracowały zakażone kobiety i u wszystkich osób wynik testu był negatywny. Podobnie w zakładzie pracy, w którym przebywał zakażony mężczyzna. Najbardziej prawdopodobna droga rozprze-

strzenia się choroby na szczęście okazała się w tym przypadku ślepą uliczką.

Oczywiście, nadal każdy, kto ma niepokojące objawy, a mógł mieć kontakt z osobami zakażonymi, powinien zgłosić to pod alarmowym numerem telefonu 605 588 412, obsługiwanym przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Sanoku.

ew

Pandemia a edukacja

Trwa egzaminacyjny pat

21 kwietnia (wtorek) w polskich szkołach miały się rozpocząć egzaminy ósmoklasistów. Zgodnie z prawem oświatowym przystąpienie do niego warunkuje ukończenie ósmej klasy i przyjęcie do szkoły średniej.

10 kwietnia minister edukacji wydał zarządzenie, na podstawie którego traci moc komunikat dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej z 6 sierpnia 2019 r. m.in. w sprawie harmonogramu przeprowadzania egzaminu ósmoklasisty. Od wyników egzaminu na koniec ósmej klasy – zgodnie z przepisami punktacją przy rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Przed laty szkoły te przyjmowały uczniów na podstawie konkursu świadectw. Czy w okresie pandemii nie można by do tego wrócić, w drodze wyjątku? – o to dziś pytają uczniowie, rodzice i nauczyciele.

Minister Dariusz Piontkowski kilka dni temu powiedział w mediach, że nie wyklucza, iż

rok szkolny się zakończy, a dzieci nie wrócą do szkół, tylko nadal będzie prowadzone zdalne nauczanie. Jeśli chodzi o egzamin ósmoklasisty – nie ma jednoznacznej decyzji, że mógłby się nie odbyć. Minister wskazuje na czerwiec, jako czas przeprowadzenia egzaminu, nie podaje jednak dokładnej daty, a informacje dyrektorzy mają otrzymać w trzy tygodnie przed wyznaczonym przez ministerstwo terminem.

Dzisiaj wiadomo, że do 26 kwietnia dzieci nie wrócą do szkół, ale zapewne i po tej dacie nie pojawią się w salach lekcyjnych. Nauka i tak sprawia ogromne trudności zarówno nauczycielom, jak i rodzicom oraz tym najważniejszym, czyli uczniom. Jak ministerstwo planuje rozwiązać sytuację z egzaminami – nie wiadomo. Czasu coraz mniej. Denerwują się uczniowie, rodzice i nauczyciele. Mglisty termin „druga połowa czerwca” nie brzmi ani precyzyjnie, ani poważnie. Nie wiadomo, czego się spodziewać. Każdego dnia uczniowie

trwają w zawieszaniu, nie wiedząc co ich czeka.

Skoro znaleźliśmy się w niecodziennej sytuacji, to może i „egzaminy” powinny być niecodzienne? Często pada pytanie, dlaczego w tak wyjątkowej sytuacji, jaką jest pandemia nie można wrócić do konkursu świadectw? W obecnej chwili to rozwiązanie wydaje się rozsądne i sprawiedliwe.

Niestety, codziennie zdieramy się z okrutną prawdą. Polska nie była przygotowana na pandemię ani żaden inny stan klęski żywiołowej. Wszystko jest wymyślone „na gorąco”, a rozwiązania zdają się nie do końca przemyślane. Zarządzenie kryzysowe w Polsce wciąż tkwi w powijakach, bo tak naprawdę jednym z zadań rządzących powinno być przewidywanie różnych scenariuszy. Jak to potocznie się mówi „lepiej żeby było i się nie przydało”, bo w tej chwili nie ma gotowych i jasnych rozwiązań, a jedyne co słyszymy to setki pytań i brak odpowiedzi.

esw

Radni dla Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego

Czas pandemii zacieśnia więzi międzyludzkie i sprawia, że stajemy się otwarci na potrzeby innych, chociaż w tym przypadku potrzeby „innych” to także „nasze” potrzeby.



Chcąc włączyć się w walkę z koronawirusem sanocki radni Rady Miasta zorganizowali między sobą zbiórkę pieniędzy. Udało się zebrać ponad 8 tysięcy złotych.

Środki te w całości zostały przekazane Bieszczadzkiemu Pogotowiu Ratunkowemu, którego załoga jest na „pierwszej linii frontu” walki z COVID-19. (red.)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjąłem informację o śmierci

ŚP. Tadeusza Pióro

Rodzinie i bliskim zmarłego
składam wyrazy najgłębszego współczucia

Tomasz Poręba

Posel do Parlamentu Europejskiego

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie oraz wszystkim Bliskim
z powodu śmierci

Pana Burmistrza Tadeusza Pióro

łącząc się w modlitwie

składają

Zarząd i Pracownicy

PPU „Mark-Bud” sp. z o.o. Białystok

Chodnik na ulicy Rybickiego



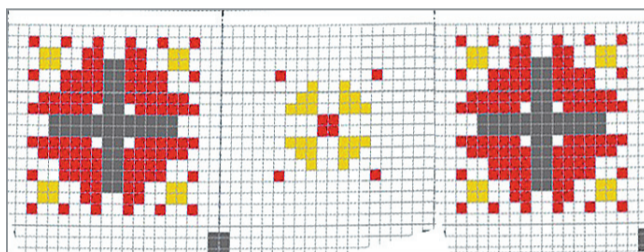
Nowa atrakcja turystyczna?

Na ulicy Rybickiego trwają prace remontowe. Prowadzi je SPGK. Powstanie nowy chodnik, który nie tylko spełni swoje podstawowe zadanie i zapewni bezpieczeństwo pieszym, ale być może w przyszłości stanie się atrakcją dla turystów odwiedzających Sanok.

Najpierw trochę historii

We Lwowie, przy ulicy Andrzeja Potockiego 58, w II połowie XIX wieku Jan Lewiński stworzył zakład, w którym rozpoczął tworzenie wzorców materiałów budowlanych według własnych projektów. Jan Lewiński jest uznawany za czołowego twórcę ukraińskiego

modernizmu w architekturze, w swoich projektach uwzględniał m.in. motywy i tradycje budownictwa ludowego stosowanego na Huculszczyźnie i u Bojków. Większość zaprojektowanych przez niego obiektów znajduje się we Lwowie i wiedzą o tym doskonale odwiedzający Lwów turyści.



Wzór nawierzchni chodnika

Chodnik atrakcją turystyczną?

Na ulicy Rybickiego w Sanoku, wzdłuż Sanu, na drodze prowadzącej do skansenu, remontowany jest chodnik. Rada dzielnicy Wójtostwo wniosowała o tę inwestycję

i Gmina Miasta Sanoka przeznaczyła na nią środki, które dzielnicom przysługują w ramach tzw. budżetu obywatelskiego.

Chodnik naprawiony jest potrzebny, ale przy okazji

okazało się, że przy pewnym nakładzie pracy – także koncepcyjnej – można ze zwykłego chodnika zrobić atrakcję turystyczną. Tym bardziej że jest to chodnik prowadzący nie byle gdzie, bo do znanego w kraju i za granicami skansenu, do którego pielgrzymują turyści, by poznać spuściznę kulturową ziemi sanockiej i obejrzeć pamiątki po jej dawnych mieszkańcach.

Pomysł wyszedł od burmistrza Tomasza Matuszewskiego, został dopieszczonej w Wydziale Rozwoju urzędu miasta przez inż. arch. Piotra

Bochnię i zaakceptowany przez wnioskodawców z rady dzielnicy i wykonawców – Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Chodnik będzie ułożony w taki sposób, aby znalazły się na nim motywy, inspirowane twórczością Jana Lewińskiego czyli uwzględniające tradycje budownictwa ludowego stosowanego na Huculszczyźnie i u Bojków.

Ot, drobiazg, ale taki, który cieszy oko i w przyszłości może stać się dodatkową atrakcją turystyczną.

red.

Pieniądze na drogi

Pozyskano fundusze na przebudowę ulicy Stawiska w dzielnicy Zatorze

Gmina Miasta Sanoka otrzymała dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych na przebudowę kolejnych dróg miejskich.

Dofinansowanie dotyczy przebudowy ulicy Stawiska (dzielnica Zatorze). Łączna wartość zadania inwestycyjnego wynosi 1 202 250 zł. Warto dodać, że dofinansowanie zostało przyznane również na przebudowę drogi po-

wiatowej ul. 800-lecia na Zatorzu. Wartość tego zadania wynosi 1 370 020 zł.

Łączna wartość zadań drogowych, realizowanych na terenie Sanoka w ramach Funduszu Dróg Samorządowych w 2020 r. wynosi 2 572

270 zł. Niewykluczone, że dodatkowe środki uzyskane z oszczędności przetargowych w ramach Funduszu Dróg Samorządowych zasilą jeszcze zadanie – przebudowę ulic: Poprzecznej, Szafara, Krasieńskiego oraz Sadowej (dzielnica Wójtostwo). Wartość tego zadania to 2 344 285 zł.

red.



Jak dojechać na działkę?

Wydłużona trasa linii autobusowej nr 7

Ograniczenia dotyczące przemieszczania się od 20 kwietnia prawdopodobnie zostaną złagodzone, co zapewne ucieszy wielu działkowców. W odpowiedzi na liczne apele i prośby przedstawicieli Rodziny Ogrodów Działkowych i Stowarzyszeń Ogrodowych położonych przy ul. Stróżowskiej w Sanoku od 20 kwietnia wydłużone zostaną kursy linii MKS nr 7.

Wydłużenie linii nie było przez długi czas możliwe ze względu na brak miejsca, w którym autobusy mogłyby bezpiecznie

wykonać manewr zawracania. Jak poinformowało nas Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, „nawrót”

właśnie wykonano, a w sąsiedztwie ogródków został utworzony przystanek MKS i ustawiono wiatę.

Autobusy będą kursowały zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy MKS. Trasa „siódemki” rozpoczyna się przy ul. Jana Pawła II, a kończy na nowym przystanku przy ogródkach działkowych.

red.

TANIE TANKOWANIE

Reszta należy do Ciebie



Gospodarka odpadami

Stalowa Wola tańsza niż Tarnobrzeg?

Gospodarka odpadami komunalnymi jest dziś wyzwaniem dla władzy wielu polskich miast. Jak postępować, aby mieszkańcy z tytułu wywozu i utylizacji odpadów nie ponieśli coraz większych kosztów? W Sanoku okazało się, że taniej wyniesie wożenie odpadów do Stalowej Woli niż do Tarnobrzega. Czy współpraca ze Stalową Wolą pozwoli utrzymać opłaty na dotychczasowym poziomie.

W ogłoszonym i przeprowadzonym przez Gminę Miasto Sanok przetargu na zagospodarowanie odpadów komunalnych wziął udział tylko jeden wykonawca, firma FCC Tarnobrzeg. Złożył ofertę na okres do końca br. na kwotę 4 362 336, 00 zł, czyli o 802 000 zł wyższą od kwoty, jaką zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia. Przetarg nie został rozstrzygnięty. Ostatecznie burmistrz

Sanoka zawarł umowę z MZK Sp. z o. o. w Stalowej Woli na czas prowadzenia kolejnego postępowania, ze stawką 590 zł netto za tonę odpadów.

Burmistrz Tomasz Matuszewski w sprawie kosztów zagospodarowania odpadów kilkakrotnie rozmawiał z prezydentem Lucjuszem Nadberezny.

– Każde działanie, mające na celu uniknięcie kolejnych podwyżek z tytułu zagospodarowania odpadów

komunalnych, jest ważne, zwłaszcza w czasie, kiedy wielu mieszkańców ponosi straty w związku z zamrożeniem działalności gospodarczej w dobie epidemii koronawirusa – uważa burmistrz.

Władze Stalowej Woli wyrażają wolę zawarcia porozumienia międzygminnego, w ramach którego Gmina Miasto Sanoka powierzy Stalowej Woli zadanie związane z obowiązkiem zagospodarowania odpadów komunalnych we frakcji zmieszanej. W założeniu współpraca ma spowodować, że sanoczenie nie będą płacić więcej, niż do tej pory za wywóz i utylizację odpadów.

ab



Dofinansowanie ze środków Funduszu Dróg Samorządowych

Nowe inwestycje w powiecie sanockim

Powiat sanocki otrzymał dofinansowanie ze środków Funduszu Dróg Samorządowych. Powiat zrealizuje trzy nowe inwestycje. Ponadto ze wsparcia skorzysta pięć gmin powiatowych.

15 kwietnia premier Mateusz Morawiecki zatwierdził listy zadań powiatowych oraz gminnych objętych dofinansowaniem ze środków Funduszu Dróg Samorządowych w 2020 roku. Na liście znajdują się trzy nowe inwestycje, które będzie realizować powiat sanocki oraz sześć zadań realizowanych przez gminy: Besko, Bukowsko, Zarszyn, Zagórz i Sanok. Łącznie na listach podstawowych znalazło się 45 zadań powiatowych o wartości dofinansowania 83 902 607 mln zł. Zadania powiatowe obejmują przebudowę drogi powiatowej nr 2060R Wzdów – Besko, której wartość zadania wynosi 957 510,53 zł. Kolejną istotną inwestycją jest przebudowa



drogi powiatowej nr 2205R Czerteż – Strachocina. Wartość zadania wynosi 12 063 003,20 zł. Niebawem rozpocznie się długo wyczekiwana przebudowa drogi powiatowej nr 2236R ul. 800-lecia w Sanoku. Koszt realizacji tej inwestycji to wartość 1 370 020,11 zł. W ramach Funduszu dróg samorządowych dofinansowanie otrzymało również pięć gmin powiatowych.

W ramach zadań gmina Bukowsko przebuduje drogi gminne Nowotaniec – Nagórzany – Wola Jaworowa nr 117265R.

W gminie Zagórz zostanie przebudowana droga gminna wraz z budową chodnika na ul. Kruczej (nr 117454R) w miejscowości Zagórz. Sanok również skorzysta ze wsparcia. Ul. Stawiska doczeka się przebudowy. W gminie

Besko zostanie przebudowana droga powiatowa nr 117714R ul. Kościelna w km 0+443 – 1+198 w miejscowości Besko. W gminie Zarszyn będą realizowane dwie inwestycje. Pierwsza to rozbudowa i przebudowa drogi gminnej nr 117639R w Odrzechowej, druga to przebudowa drogi położonej na działce o nr ewid. 763 w Nowosielskach.

dcz

Wsparcie od wojewody podkarpackiej

Powiat otrzymał środki ochrony osobistej

Do instytucji, które funkcjonują na terenie powiatu sanockiego trafiły kolejne środki ochrony osobistej. To kolejna już pomoc rzeczowa od Ewy Leniart, wojewody podkarpackiej.

Urząd Wojewódzki w Rzeszowie przekazał następną dostawę środków ochrony osobistej dla części powiatów z terenu województwa podkarpackiego.

Do placówek pomocy społecznej trafiło łącznie 840 litrów płynu dezynfekcyjnego, 30 tys. sztuk rękawiczek ochronnych oraz 30 tys. sztuk maseczek pochodzących z zasobów Agencji Rezerw Materiałowych oraz 2 tys. litrów płynu dezynfekcyjnego od spółki Van Pur dla placówek pomocy społecznej i ochrony zdrowia. Pomoc dotrze do wszystkich powiatów.

Placówki z powiatu sanockiego również skorzystały z tej formy pomocy. Płyn od-

każający, maseczki ochronne i rękawiczki trafiły do: Domu Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta w Zagórz, Domu Pomocy Społecznej „Światło Nadziei” w Sanoku, Zakładu Opiekuńczo-Pielęgnacyjnym im. św. Brata Alberta w Sanoku, Schroniska – Dom Inwalidy Bezdomnego w Sanoku, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Besku, Bukowsku, Komańczy, Sanoku, Zarszynie i Tyrawie Wołoskiej, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sanoku i Zagórz oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku. Płyn odkażający otrzymał również Dom Dziecka im. św. Józefa w Sanoku.

dcz



Zagórz | Pomoc dla potrzebujących

Maseczki dla seniorów

Urząd w Zagórz rozpoczął dystrybucję maseczek dla seniorów (60+), którzy zamieszkują teren Miasta i Gminy Zagórz. W związku z obowiązkiem zasłaniania ust i nosa w miejscach publicznych w pierwszej kolejności maseczki trafią do grupy podwyższonego ryzyka.

Urząd w Zagórz prosi potrzebujących, którzy chcą skorzystać z pomocy i uzyskać maseczki, aby wysłali e-mail na adres maseczki@zagorz.pl lub o kontakt telefoniczny pod nr 13 4622189 (od poniedziałku do piątku od 9.00 do 13.00). W informacji należy podać: Imię i Nazwisko, kontakt zwrotny (nr telefonu). Maseczki ochronne

będą wydawane maksymalnie po 2 sztuki na osobę oraz dostarczane w uzgodnieniu z potrzebującym pod wskazany adres. Będzie je można także odebrać w punkcie terenowym. W przypadku odbioru maseczek przez inne osoby należy przy zgłoszeniu, oprócz swoich danych, podać imię i nazwisko osoby odbierającej. (opr. dcz)



Nadzwyczajna sesja Rady Miasta Sanoka

Obrady w czasach epidemii



Nadzwyczajna sesja Rady Miasta, zwołana 22 kwietnia, odbyła się w klubie „Górnik” – taką decyzję podjęli wspólnie burmistrz Tomasz Matuszewski i przewodniczący Rady Andrzej Romaniak – aby obrady odbyły się z zachowaniem zaleceń, obowiązujących w czasie zagrożenia epidemicznego. Tryb nadzwyczajny został wprowadzony z powodu konieczności podjęcia uchwał, na mocy których możliwe będzie wdrożenie systemu pomocy dla lokalnych przedsiębiorców.

Praca w okolicznościach nadzwyczajnych

„Spotykamy się na sesji nadzwyczajnej, w okolicznościach, które trudno porównać do jakiegokolwiek innego okresu pracy samorządu. VIII kadencja przejdzie do historii jako czas, kiedy to rzeczywistość weryfikuje nasze plany, a my wspólnie musimy reagować tak, aby nasze decyzje nie generowały kosztów społecznych – w szerokim rozumieniu, nie tylko materialnym. Dlatego proszę dziś państwa o wsparcie i współpracę” – powiedział burmistrz Matuszewski, informując radnych o zadaniach zrealizowanych i podjętych w okresie międzysesyjnym.

Skarpa umocniona; zarządzenie wydane w marcu

Informacja burmistrza, przedłożona Radzie, dotyczyła m.in. zakończenia prac przy umocnieniu skarpy franciszkańskiej (wartość inwestycji to ponad 4,9 mln zł, w tym dofinansowanie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego wyniosło ponad 3,5 mln zł. Ze względu na trudności archeologiczne, z jakimi spotkał się wykonawca podczas prac, termin realizacji inwestycji ustalony wstępnie na 11 października 2019 r. przedłużony się do 31 marca br.), wydane już 20 marca zarządzenie w sprawie udzielenia pomocy dla najemców lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka; wzór wniosku został udostępniony na stronie internetowej miasta, pracownik Wydziału Rozwoju pełnił dyżur telefoniczny, udzielając potrzebnych informacji. W lokalach użytkowych Gmi-

ny Miasta Sanoka funkcjonuje 231 przedsiębiorców, którzy opłacają należności czynszowe w wysokości 2 mln zł rocznie. Do tej pory do urzędu wpłynęły 52 wnioski o udzielenie pomocy.

Miejskie szkoły monitorowane

Burmistrz mówił o nadzorowaniu szkół i wsparciu zdalnego nauczania poprzez przekazanie 180 laptopów oraz złożenie wniosku i uzyskanie 100 tys. zł dofinansowania z programu „Zdalna szkoła”.

Odpady i inwestycje drogowe

Wiele informacji ze sprawozdania burmistrza redakcja „TS” zamieszczała na bieżąco na portalu tygodnika sanocki.pl, m.in. o możliwości składowania korekty i zmniejszenia opłat za wywóz odpadów przez przedsiębiorców, którzy zawiesili swoją działalność produkcyjną, o planach porozumienia ze Stalową Wolą w sprawie tańszego zagospodarowywania odpadów zmieszanych, by w przyszłości mieszkańcy Sanoka nie ponosili dodatkowych kosztów. Pisaliśmy także o tym, że zakończyły się prace przy budowie drogi dojazdowej do kilkunastu inwestycji przy ul. Orzechowej, a także przy ul. Konopnickiej w Sanoku, jak również o kontynuacji prac przy przebudowie ulic Pomorskiej i Tysiąclecia na Dąbrowce.

Burmistrz poinformował, że budowa łącznika Łany jest na etapie ukończenia kanalizacji deszczowej. W zadaniu występują problemy techniczne, ponieważ parametry podłoża gruntu przebadane przez projektanta nie zgadzają się z warunkami terenowymi. Projektant w ramach nadzoru autorskiego określa rozwiązania techniczne, a prace przy tym zadaniu są kontynuowane.

Gmina Miasta Sanoka otrzymała dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych na przebudowę ulicy Stawiska. Łączna wartość zadania inwestycyjnego wynosi ponad 1,2 mln zł, przy 50 procentach dofinansowania. Jest prawdopodobne, że dofinansowanie zadania, którego celem jest remont dróg na Wójtostwie (Poprzeczna, Szafera, Krasieńskiego oraz Sadowa), także otrzyma dofinansowanie.

Zmiany w SPGK

Burmistrz w swoim sprawozdaniu zawarł również informację o zmianach personalnych w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Rada Nadzorcza na posiedzeniu 4 kwietnia jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie odwołania Marka Karasia z funkcji prezesa Zarządu SPGK.

– Decyzja o odwołaniu pana Marka Karasia była trudna, niemniej jednak nadrzędnym celem, który stawiam sobie jako burmistrz Sanoka jest w pierwszej kolejności troska o dobro mieszkańców i mienia gminnego. Muszę mieć pewność, że cel ten będzie – nie tylko dla mnie – na pierwszym miejscu. Stąd też podjąłem taką, a nie inną, decyzję – uzasadniał Tomasz Matuszewski.

Priorytety a budżet

Przed przystąpieniem do kolejnych punktów porządku obrad burmistrz zwrócił się do radnych:

– Przedkładałem państwu dzisiaj projekty najpilniejszych uchwał, m.in. w sprawie pomocy dla lokalnych przedsiębiorców, która dla nas wszystkich jest obecnie priorytetem. Przy propozycjach dotyczących ulg dla przedsiębiorców uwzględniłem również stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej. Realizacja dochodów bieżącego budżetu będzie miała bardzo duży wpływ na ich kształtowanie w latach następnych, a więc także na możliwość podejmowania decyzji prorozwojowych – proszę, abyśmy to wszyscy mieli na uwadze.

Uczczono pamięć minutą ciszy

Na zakończenie swojego wystąpienia Tomasz Matuszewski nawiązał do smutnej okoliczności, o której mieszkańcy Sanoka zostali poinformowani 21 kwietnia, w przeddzień sesji – o śmierci byłego burmistrza Tadeusza Pióro.

– Wszyscy ze smutkiem odebraliśmy tę wiadomość. Pogrzeb byłego burmistrza Sanoka odbędzie się w piątek na Cmentarzu Centralnym. Ze względu na obowiązujące ograniczenia, uczestniczenie w mszy i w ceremonii pożegnania na cmentarzu wymaga uzgodnienia z rodziną Zmarłego. Otrzymałem informację, że będzie możliwość indywidualnego pożegnania i złożenia kwiatów w kaplicy na cmentarzu przed ceremonią pogrzebową, z zachowaniem zasad obowiązujących w okresie zagrożenia epidemicznego.

Rodzinie i bliskim Zmarłego składam dziś wyrazy głębokiego współczucia – zakończył swoje wystąpienie Tomasz Matuszewski.

Wcześniej, otwierając sesję nadzwyczajną, przewodniczący Andrzej Romaniak wezwał do uczczenia minutą ciszy pamięci byłego burmistrza.

Poprawki, autopoprawki i uchwały

Główne punkty porządku obrad dotyczyły pomocy dla przedsiębiorców. Skarbnik, Bogdan Florek, uzasadniając w imieniu burmistrza projekt uchwały w sprawie przedłużenia terminów płatności rat podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa w ostatnim czasie pogorszeniu, podkreślał, że w działaniach organów samorządu, zarówno Rady Miasta, jak i burmistrza, na pewno uwzględniona powinna zostać utrata w dochodach tegorocznych budżetu kwota 4,2 mln zł z tytułu restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, co już znacznie pogłębiło problemy w płynności finansowej tegorocznego budżetu. Z uwagi na te kryteria w projekcie uchwały zostały

zaproponowane rozwiązania umożliwiające przedłużenie terminów płatności rat podatku od nieruchomości, płatnych w maju i czerwcu 2020 r. – nie dłużej niż do 30 września tego roku. Przedłużenie terminów płatności dla osób prawnych ustalono w ten sposób, że termin przypadający na 15 maja 2020 r. przedłużono do 15 sierpnia br.; termin 15 czerwca przedłużono do 15 września. Termin płatności podatku od nieruchomości od osób fizycznych przypadający na 15 maja przedłużono do 31 lipca. Jeżeli zaś chodzi o przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu, terminy płatności przypadające na 15 maja 2020 r. przedłuża się do 15 lipca br., przypadające na 15 czerwca przedłuża się do 15 sierpnia br.

Druga uchwała odnosiła się do treści zarządzenia, wydanego przez burmistrza Sanoka 20 marca – było to jedno z pierwszych tego typu zarządzeń w regionie w sprawie ustalenia form pomocy dla najemców lokali użytkowych, stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka.

Radni uchwalili również zmiany budżetowe, m.in. związane z realizacją budowy drogi wojewódzkiej nr 886 między obwodnicą Sanoka a DK 28. Zmiany te dotyczyły powstałego zobowiązania finansowego. Planowana realizacja zadania zakończy się w 2021 r. Płatności za realizację zadania również zostają rozłożone i pomoc Sanoka w formie dotacji celowej dla województwa podkarpackiego musi zostać rozłożona, z uwzględnieniem wydatków w latach 2020 i 2021.

Do uchwał zgłaszano poprawki, także autopoprawki, jednak – jak po sesji powiedział nam skarbnik Bogdan Florek: były to zmiany raczej stylistyczne, niż merytoryczne.

Przy rozpatrywaniu możliwości pomocy ze strony samorządu dla przedsiębiorców, radni miejsca wzięli pod uwagę również obowiązki władzy wykonawczej wynikające z ustawy o finansach pu-

blicznych i wykazali troskę, aby ograniczenie (zmniejszenie) dochodów budżetowych z powodu wprowadzenia ulg nie spowodowało „paraliżu” w realizacji budżetu i zadań własnych.

Głosowano nad przyjęciem pięciu uchwał, przedłożonych w trybie pilnym przez burmistrza, i wszystkie zostały – niektóre po wprowadzeniu drobnych zmian – przyjęte jednogłośnie.

Burmistrz dziękuje radnym

– Sesja nadzwyczajna, zwołana 22 kwietnia, wykazała, że w kryzysowej sytuacji potrafimy porozumieć się ponad podziałami i zgodnie pracować dla dobra mieszkańców. Zarządzenie o pomocy dla przedsiębiorców, wydane już 20 marca, zyskało akceptację i poparcie Radnych Miasta Sanoka i nabrało mocy uchwały. W dyskusji dominowały głosy będące wyrazem odpowiedzialności, troski o przyszłość i poczucia solidarności. Rada Miasta ustawiła przepisy, które będą podstawą wdrożenia pomocy dla sanockich przedsiębiorców. Decyzje, które podjęliśmy, są wynikiem wnikliwej analizy możliwości budżetu. Dziękuję radnym za wsparcie. Mam nadzieję, że wspólna praca i wzajemne zrozumienie pozwolą nam podjąć jeszcze wiele decyzji ważnych dla rozwoju miasta. Dziś podjęte projekty najpilniejszych uchwał, m.in. w sprawie pomocy dla lokalnych przedsiębiorców, są ważnym krokiem dla nas wszystkich. Przy propozycjach dotyczących ulg dla przedsiębiorców uwzględniliśmy również stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej. Realizacja dochodów bieżącego budżetu będzie miała bardzo duży wpływ na ich kształtowanie w latach następnych, a więc także na możliwość podejmowania decyzji prorozwojowych, jakże ważnych dla rozwoju miasta – mówił po zakończeniu sesji burmistrz Tomasz Matuszewski.

W 15 rocznicę tragedii na Sanie

Szum rzeki wciąż po nocach im się śni

Wiadomość o tej największej powojennej tragedii na wodach śródlądowych lotem błyskawicy rozeszła się po całym kraju. Śmierć 4 nauczycielek z Kielc i młodego flisaka z Łodziny napędziła bólem najbliższych ofiar oraz mieszkańców Trepoczy i Sanoka, gdzie doszło do tej tragedii.

W pierwszą rocznicę zwołani zostali przez proboszcza do wspólnej modlitwy tłumnie udali się nad brzeg Sanu. Od tamtego czasu, jeśli tylko pozwalała na to pogoda, przy symbolicznym krzyżu z wioseł i koła ratowniczego pośrodku gromadzili się, by błagać Boga o bezpieczny San w nowym sezonie sportów rzecznych i wypoczynku nad rzeką. Udział przedstawicieli służb ratunkowych WOPR, GOPR, LPR, policji, straży pożarnej państwowej i ochotniczej, a także dzieci i młodzieży szkolnej sprawiał, że spotkanie w plenerze na przełomie kwietnia i maja stało się ważnym elementem nie tylko wspomnienia bolesnej historii, ale z czasem również wydarzeniem o charakterze integracyjnym, kulturalnym i edukacyjnym.

Prawdopodobnie w tym roku surowe przepisy sanitarne nie pozwolą na wspólne spotkanie w przystani rzecznej Trepcza. Opiekująca się

tym miejscem pani Helena wraz z córką Danutą i wnuczkami znów własnym kosztem zakupią i zasadzą świeże kwiaty. Plac pod krzyżem zamienią w kwitnącą rabatę. Pan Zdzisław z pracowitymi ziemiami wykosi plac, aby dla przybywających tu w odwiedziny – zwłaszcza rodzin z Kielc – był świadectwem pamięci i troski, jak o cmentarną mogiłę. W tym roku zabraknie na pewno pięknych łódeczek oraz wianuszków przygotowywanych przez miejscowe dzieci i wypuszczanych na wodę przy śpiewie „Barki”. Światowa epidemia nie ma takiej mocy, aby zmusić do kwarantanny nadrzeczną faunę i florę. Nie pozbawi tego miejsca szumu płynącej rzeki, ani radosnego akompaniamentu i cudownego śpiewu licznych ptaków budujących tu swe domostwa, plusku skaczących ponad powierzchnię wody rybek, kumkania żab, odgłosów dziłkich kaczek i bobrów – praco-

witych drwali tworzących rzeczne żeremie. Pandemia nie zatrzyma przede wszystkim naszej pamięci o tych, którzy tu zatonęli przed 15 laty, ale i wcześniej. Tu, po ludzku przedwcześnie podczas letniej kąpeli straciła życie młoda miejscowa dziewczyna, kilku wędkarzy czy dwaj chłopcy – bracia z Grabownicy, którzy przyjechali tu z ojcem zażyć letniej ochłody.

„Jak śmierć potężna jest miłość”. Ten cytat z „Pieśni nad pieśniami” wykuto na granitowej, pamiątkowej tablicy. Nic jej nie zwycięży. Wyrażona nawet w tej najcichszej modlitwie; czy to w przestronnym kościele czy w domowej izdebce; z Trepczy, Sanoka czy z Kielc dotrze przed tron miłosiernego Boga...

Pr



AUTORSKA RECENZJA

„Zwierz”, Piotr Kościelny

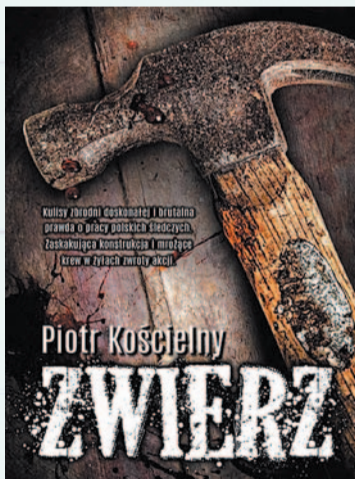
Do sięgnięcia po „Zwierza” przekonały mnie wysokie oceny, jakie ta powieść zdobyła w Internecie i nie zawiodłam się.

Marek Mikulski jest komisarzem wrocławskiego wydziału zabójstw, jest bardzo dobrym policjantem, twardym i nieprzejednanym dla wrogów, pełnym wyrozumiałości dla podwładnych. Jest również kochającym mężem i ojcem, choć życie rodzinne nie wygląda tak, jakby chciał. Kiedy w mieście pojawia się przebiegły i inteligentny seryjny morderca, Mikun jest przekonany, że to tylko kwestia czasu, kiedy go

dorwie. Sytuacja zaognia się, gdy morderca rzuca wyzwanie właśnie jemu, a morderstwa są coraz bardziej zuchwałe i brutalne.

Na początku trochę mnie przerażała objętość tej powieści, ale czyta się ją doskonale. Poznajemy w niej pracę polskiego policjanta ze wszystkimi przeciwnościami. W dodatku książka trzyma w napięciu do ostatniej strony.

Agata



„Jestem nieletnią żoną”, Laila Shukri

Główna bohaterka powieści to Salma, pochodząca z Jordanii, trzynastoletnia dziewczynka. Prowadzi życie normalnej nastolatki, dobrze się uczy i marzy o tym, aby w przyszłości być lekarzem. Jednak najbliższa rodzina ma inne plany względem niej... Rodzice wydają trzynastolatkę za męża, o 15 lat starszego Ahmada. Wbrew swojej woli przerywa naukę i przenosi się do Ammanu, by pełnić rolę żony. Koszmar właśnie się zaczyna: „Czuła jego twardy dotyk, szorstką skórę, a potem zapierający dech ciężar. Chciała uciec. Z tego łóżka, od niego, z tego domu. Leżała jednak nieruchomo, jak nakazała jej matka, i pozwoliła mężowi, by robił z nią, co chce”.

Salma zostaje służącą nie tylko męża, ale także teściowej. Wkrótce mąż wpada na pomysł prowadzenia burdelu i sprzedaje żonę klientom. Tak zarabia na swoje zachcianki i spotkania ze znajomymi. Dziewczynka jako prostytutka, a jej mąż okrutny alfons. Organizacja Girls Not Brides dotarła do informacji, że co roku aż 12 milionów dziewczynek na całym świecie zmuszonych jest do małżeństwa przed ukończeniem 18 lat. Większość z nas nie jest świadoma tego, co dzieje się w krajach arabskich. Pro-



blem istnieje na niewyobraźną skalę. Dzieci rodzą dzieci, często zdeformowane, chore, bo ich ciała nie zdążą się rozwinąć i pełnić rolę matek. Często dziewczynki umierają w potwornych męczarniach. Nie mają dostępu do opieki medycznej i antykoncepcji, ponieważ są nieletnie. Są służącymi mężów, teściów, innych żon. Historia Salmy szokuje, ale co najważniejsze, otwiera oczy. Warto o tym mówić, warto o tym czytać, warto tym kobietom pomagać.

Mariola P.

„Kobiety przełomu”, Katarzyna Jurkowska, Katarzyna Kościelak

Kobiety przełomu to marcową propozycja od wydawnictwa Znak. Autorki zaczynając od końca lat 80., przez całe lata 90., stworzyły kalendarz oparty na ważnych wydarzeniach, w których udział brały kobiety-ikony. I tak swoją przygodę z lekturą zaczynamy w 1989 roku, kiedy to Aneta Kręglińska została Miss World. Opowiada ona o swojej drodze do kariery, ale również o tym, co zmieniło się w jej życiu po uzyskaniu tego tytułu. Ostatnią z opisywanych postaci jest Ilona

Łepkowska, jednak nie brakuje tu również opowiadającej o swojej pracy Janiny Ochojskiej, Katarzyny Figury czy Shazzy. Wywiady to jednocześnie skrócone biografie każdej z postaci. Całość czyta się szybko i przyjemnie. Ciekawym zagranem ze strony wydawcy było sięgnięcie po graficzną estetykę tamtych lat. Książka przypomina swoim wyglądem obszerne czasopismo.

Polecam.

Mariola M.



Od poniedziałku 20.04 realizujemy również zamówienia na telefon. Wszelkie informacje znajdują się na księgarskim fb.

Wiosna Młodych Artystów | **Paulina Łagoźny**

Bądź sobą i nie poddawaj się w drodze do celu

Kim jesteś, opowiedz o sobie?

Nazywam się Paulina Łagoźny i w październiku skończę 18 lat. Chodzę do I LO w Sanoku na profil humanistyczny. Jestem miłośniczką literatury i muzyki.

Czy określiłabyś się artystą w środku?

Myszę, że charakteryzuje mnie duża wrażliwość, nieco odmienne spojrzenie na świat i miłość do sztuki pod każdą postacią, ale czy to wystarczy, by określić się artystą?

Talent czy ciężka praca, jak to z tobą jest?

Uważam, że człowiek jest w stanie wypracować i nauczyć się wszystkiego, ale jeżeli nie ma talentu, nie ma też szczerości, która jest tak ważna w pracach. Takie poczucie, że to jest ode mnie dla czytelników, czy też widzów. Że nie jest jedynie kolejną pracą do zbioru, ale jest pasją i zamiłowaniem.

Co daje ci tworzenie?

Dzięki temu, że tworzę, mogę przede wszystkim dać upust emocjom, ale także przekazać coś czytelnikom. To pomaga mi pokazać, zrozumieć siebie i wszystko, co dzieje się dookoła. Chyba każdy też potrzebuje takiej własnej, prywatnej odskoczni, która pomaga oderwać się od rzeczywistości. Ja ją odnalazłam w pisaniu.

Opisz swoją twórczość

Raczej nie jestem w stanie jednoznacznie określić, jaka ona jest. To wszystko zależy od mojego nastroju, przebiegu wydarzeń, od tematu, który akurat chcę poruszyć. Jednak z pewnością mogę stwierdzić, że jest po prostu moja. Wyjątkowa, bo szczerza i płynąca ze mnie.

Co dają ci czytelnicy?

Kiedy ktoś z czytelników mówi mi, że, hej, twoje teksty mnie poruszyły, dały mi coś zrozumieć, kiedy widzę, że wywołały w kimś emocje – zwyczajnie jestem szczęśliwa, bo udało mi się dotknąć kogoś słowem. Widzowie dają mi wiarę w to, że to, co robię, nie jest bezsensowne. Że ma jakiś cel. Moim celem jest chyba w takim razie poruszenie. Oczywiście znajdują się także ci negatywnie nastawieni wobec mojej poezji. Krytykę „biorę na klatę” i wyciągam z niej wnioski. To bardzo ważne.

Czy ważne jest wsparcie bliskich?

Bliscy odgrywają ogromną rolę w moim życiu i są jego



najważniejszą częścią. Rodzina, przyjaciele... Nieraz przypominali mi, po co to robię, podnosili, gdy miałam zły dzień, dopingowali, pojawiali się na wernisażach. To bardzo wiele znaczy, kiedy wśród tłumu możesz dostrzec twarze, które są ci bliskie, w których masz wsparcie. Wtedy jest zdecydowanie różnie, znika nawet największy stres.

Jakie jest twoje artystyczne marzenie?

Jeżeli chodzi o marzenia związane ze sferą artystyczną, z pewnością chcę w najbliższym czasie wydać swój tomik z poezją, z tekstami, które chcę opublikować i pokazać szerszej publiczności.

Twoja definicja sztuki to...

Chyba nie jestem w stanie jednoznacznie określić, czym jest sztuka. Dla każdego może być czymś innym. Wydaje mi się, że dla mnie sztuka jest sferą, gdzie mogę być sobą i tę mnie pokazywać innym.

Gdzie widzisz się za pięć lat?

Myszę, że na studiach w szkole filmowej, z ukierunkowaniem na aktorstwo. Ale plany mają to do siebie, że lubią się zmieniać. Zobaczymy. Tymczasem priorytetem jest ukończenie szkoły i zdanie matury. Co będzie dalej, czas pokaże.

Czy potrafiłabyś postawić wszystko na pasję?

Patrząc rozsądnie – chyba nie. Zawsze znajdują się zwolennicy, ale także krytycy mojej pasji. Lepiej nie kusić losu i mieć w zanadrzu coś, co mogłoby być ewentualnie naszym drugim wyborem, drugą drogą, którą pójdziemy, gdy ta pierwsza nie doprowadzi nas w wymarzone miejsce.

Jak brzmi twoja rada dla młodszych twórców?

Bądźcie sobą przede wszystkim. Dzięki temu będziecie oryginalni i wyjątkowi. Takich młodych twórców potrzebuje świat, w którym coraz częściej pojawiają się sztuczne emocje i życie z plastiku. Dlatego nie zapominajcie, kim i skąd jesteście. Nie poddawajcie się, bo wszystkie przeszkody was kształtują. A jak to mają w zwyczaju powtarzać babcie – co cię nie zabije, to cię wzmocni.

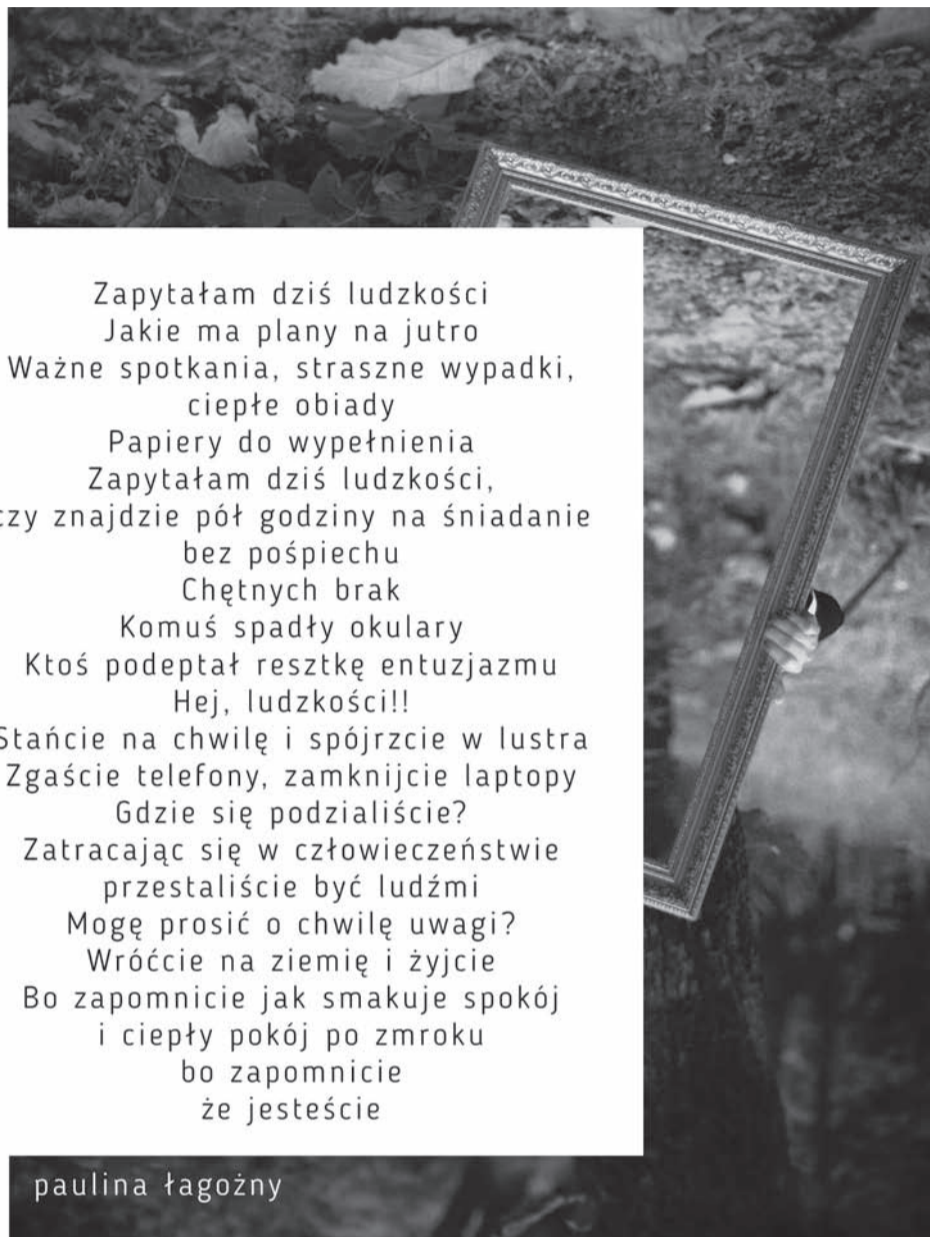
Co byś powiedziała sobie z 2021 roku?

Hmm... będąc tutaj, gdzie jesteś, bądź sobą i nie poddawaj się w drodze do celu. To wszystko. Takie proste, a jak ważne.

Źródło:

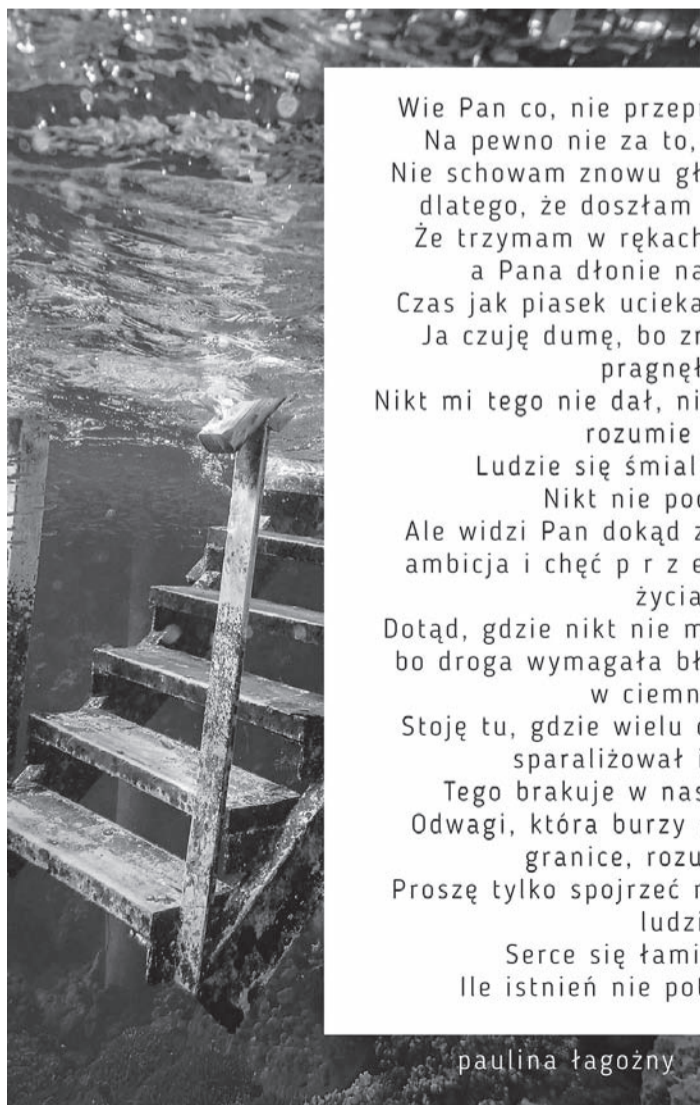
MDK Sanok

– Mateusz Kulikowski



Zapytałam dziś ludzkości
Jakie ma plany na jutro
Ważne spotkania, straszne wypadki,
ciepłe obiady
Papiery do wypełnienia
Zapytałam dziś ludzkości,
czy znajdzie pół godziny na śniadanie
bez pośpiechu
Chętnych brak
Komuś spadły okulary
Ktoś podeptał resztkę entuzjazmu
Hej, ludzkości!!
Stańcie na chwilę i spójrzcie w lustro
Zgaście telefony, zamknijcie laptopy
Gdzie się podziacie?
Zatracając się w człowieczeństwie
przestaliście być ludźmi
Mogę prosić o chwilę uwagi?
Wróćcie na ziemię i życie
Bo zapomnicie jak smakuje spokój
i ciepły pokój po zmroku
bo zapomnicie
że jesteście

Paulina Łagoźny



Wie Pan co, nie przeproszę nigdy więcej.
Na pewno nie za to, że mi się udało.
Nie schowam znowu głowy w ziemię tylko dlatego, że doszłam tu, gdzie jestem.
Że trzymam w rękach swoje marzenia, a Pana dłonie nadal są puste.
Czas jak piasek ucieka Panu przez palce.
Ja czuję dumę, bo zrobiłam to, czego pragnęłam.
Nikt mi tego nie dał, nie podsunął pod nos, rozumie Pan?
Ludzie się śmiali, oczywiście.
Nikt nie podał ręki.
Ale widzi Pan dokąd zaprowadziła mnie ambicja i chęć p r z e z y c i a swojego życia?
Dotąd, gdzie nikt nie miał odwagi dotrzeć, bo droga wymagała błędzenia i szukania w ciemności.
Stoję tu, gdzie wielu chciałoby stać, ale sparaliżował ich strach.
Tego brakuje w naszym pokoleniu.
Odwagi, która burzy mury i przekracza granice, rozumie Pan?
Proszę tylko spojrzeć na tych zmęczonych ludzi.
Serce się łamie, prawda?
Ile istnień nie potrafi zaistnieć.

Paulina Łagoźny

Młodzieżowa Rada Miasta Sanoka | **Amelia Jadczyzyn**

Tygodnie niepewności do egzaminów

Niestety, nadal trwa wyjątkowa sytuacja na świecie i w Polsce. Jako rada działacie w mediach społecznościowych. Jak oceniasz obecne działania rady?

Myślę, że podjęte przez nas działania, takie jak zdjęcia z hasztagiem „Zostań w domu” czy rozdawanie maseczek przez niektórych radnych pokazały, że młodzi ludzie też mogą pomóc i mam nadzieję, że zachęciły naszych rówieśników do stosowania się do obostrzeń.

Chciałabym rówieśnikom powiedzieć, żeby zachowywali bezpieczeństwo. Jeżeli teraz się postaramy, to szybko z tego wyjdziemy.

Jak ty radzisz sobie z pozostaniem w domu?

Dzięki temu, że nie odbywają się żadne zajęcia dodatkowe mam czas na to, na co mi go często nie wystarczało przed pandemią. Mam czas na pieczenie, czytanie książek i spędzanie czasu z rodziną.

Jako radna, jakie masz plany związane z działaniami rady po ustaniu epidemii?

Na pewno zorganizujemy sesję, czyli nasze zebranie (oczywiście jeżeli pozwolą na to warunki). Przed pandemią mieliśmy pomysły na ciekawe wydarzenia sportowe, niestety, nie wiemy, czy będzie możliwa ich organizacja.

Kim jest młoda radna?

Nazywam się Amelia Jadczyzyn. Uczęszczam do ósmej klasy Szkoły Podstawowej nr 1. Lubię uprawiać

Kontynuujemy cykl wywiadów z członkami Młodzieżowej Rady Miasta Sanoka. Młodzi mieli wiele pomysłów, ale niestety przerwała je pandemia. Poznajmy dzisiaj Amelię Jadczyzyn ze Szkoły Podstawowej nr 1, miłośniczkę sportu, gry na ukulele i pieczenia słodkości.



sport. Bardzo często biorę udział w zawodach sportowych. Lubię też piec babeczki i grać na ukulele.

Babeczki... może podasz swój ulubiony, sprawdzony przepis?

Przepis – składniki na 12 sztuk: 300 g mąki pszennej, 3 łyżeczki proszku do pieczenia, 220 g drobnego cukru do wypieków, 2 duże jajka, 60

ml oleju rzepakowego lub słonecznikowego, 250 ml kwaśnej śmietany 12% lub maślanki/kefiru, 2 łyżeczki ekstraktu z wanilii, 1 szklanka rozgniecionych dojrzałych bananów, 130 g chocolate chips lub posiekanej czekolady mlecznej lub gorzkiej. Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej. W większym naczyniu umieścić składniki mokre: jaj-

ka, olej, kwaśną śmietanę, wanilię, banany. Wymieszać różgą kuchenną do połączenia się składników. Dodać cukier i wymieszać. Bezpośrednio do naczynia przesiać składniki suche: mąkę i proszek do pieczenia. Wymieszać różgą kuchenną tylko do połączenia się składników, nie dłużej. Dodać kawałeczki czekolady i wymieszać. Przygotować formę na 12 muffinów. Ciasto rozdzielić pomiędzy papilotki. Piec w temperaturze 170°C przez około 25 minut lub do tzw. suchego patyczka. Wyjąć, wystudzić na kratce. Przed podaniem oprószyć cukrem pudrem.

Jak na razie nie odbyły się egzaminy ósmoklasistów, jak reagujesz na tę sytuację?

Czuje się niepewnie, ponieważ wciąż nie wiadomo kiedy i w jakiej formie odbędą się egzaminy, więc wciąż musimy trwać w gotowości i ciągle powtarzamy do nich materiał. Podobno nie odbędą się wcześniej niż w czerwcu, co oznacza kolejne tygodnie niepewności.

Szkoła średnia – twój wybór padł na?

Mam nadzieję, że cała sprawa egzaminów zakończy się korzystnie dla nas ósmoklasistów, bo chciałabym się dostać do I LO w Sanoku. Głównie do tego wyboru zachęciła mnie rodzina, ponieważ przez pandemię nie mogłam uczestniczyć w dniach otwartych w tej szkole.

Rozmawiała Edyta Wilk

Ukraina | **Płonące lasy**

Pożary w Czarnobylu

26 kwietnia 1986 roku o godzinie 1.23 w czarnobylskiej elektrowni jądrowej doszło do największej katastrofy w dziejach energetyki jądrowej. Skutki ekologiczne oraz ofiary śmiertelne tej katastrofy były jak dotąd największe na świecie. Przez kilka dni strażacy w Czarnobylu walczyli z ogromnymi pożarami. Czy mamy się czego obawiać? Państwowa Agencja Atomistyki zaprzecza informacjom na temat rzekomego wystąpienia skażenia promieniotwórczego na terenie Polski.

Na początku kwietnia w Czarnobylu wybuchły pożary lasów. Strażacy przez kilkanaście dni walczyli z żywiołem. Władze ukraińskie zapewniały, że nie ma powodów do niepokoju. Wiele z nas otrzymało informacje o rzekomym nadciągającym nad Polskę radioaktywną chmurą dymu z Czarnobyla, która ma pokryć nasz kraj. W związku z rozpowszechnianymi się w sieci fake newsami Polska Agencja Atomistyki wydała oświadczenie zapewniając, że sytuacja radiacyjna na terenie Rzeczypospolitej Polskiej pozostaje w normie. Nie występuje zagrożenie dla zdrowia i życia ludności na terenie kraju.

„Państwowa Agencja Atomistyki stale monitoruje sytuację radiacyjną oraz pozostaje w kontakcie ze stroną ukraińską. W strefie wykluczenia i strefie bezwarunkowego wysiedlenia trwa dogaszenie tłącej się ściółki. Gdzieś tam występuje zagrożenie pojawieniem się otwartego ognia. Silne powiewy wiatru zwiększyły obszar objęty akcją, ale w dalszym ciągu nie ma zagrożenia dla kluczowych obiektów znajdujących się w strefie, tj. czarnobylskiej elektrowni jądrowej oraz miejsca przechowywania wypalonego paliwa jądrowego.” – czytamy w komunikacie.

d cz



Z kalendarium podkarpackiej historii
24 – 29 kwietnia

Urodzili się

25.04.1978 w Sanoku urodził się Maciej Mermer, hokeista miejscowego klubu, kilkakrotnie reprezentant Polski. W sanockich barwach rozegrał ponad 700 meczy.

27.04.1896 urodził się w Sanoku Bolesław Józef Biega, dyplomata, dziennikarz, działacz konspiracyjny. Po odzyskaniu niepodległości pracował m.in. jako tłumacz w ambasadzie polskiej w Paryżu, był członkiem polskiej delegacji w czasie kongresu pokojowego zakończonego Traktatem Wersalskim. W czasie okupacji działacz Delegatury Rządu na Kraj i sekretarz podziemnego parlamentu – Rady Jedności Narodowej. W 1948 roku emigrował, aktywny działacz środowisk emigracyjnych.

28.04.1935 w Krościenku Wyżnym przyszedł na świat Jan Szelc, nauczyciel, poeta, przez szereg lat związany z Sanokiem, zwany często „bieszczadzkiem bardem”. Autor tomików poetyckich i wspomnień, w 1999 roku laureat Nagrody Miasta Sanoka w dziedzinie literatury. Zmarł 4 grudnia 2008 roku, spoczywa w Sanoku.

Wydarzyło się

24.04.1938 doszło do fuzji Kas Stefczyka działających dotychczas odrębnie w Strachocinie i Jaćmierzu. Połączona Kasa objęła swym zasięgiem dodatkowo m.in. Jurówce, Kostarowce i Pakoszówkę.

25.04.1366 król Kazimierz Wielki potwierdził prawa miejskie Sanoka, nadane jeszcze w okresie jego przynależności do Rusi Halickiej 20 stycznia 1339 roku przez księcia halickiego Jerzego II Trojdenowicza. Sanok stał się stolicą jednostki administracyjnej o nazwie Ziemia Sanocka, która weszła w skład Województwa Ruskiego, obejmując teren od źródeł Sanu na południu, Błazową na północy i Krosno na zachodzie. W Sanoku znalazły siedzibę urzędy grodzki i ziemski oraz sądy.

25.04.1960 w Sanoku odsłonięto Pomnik 1000-lecia. Uroczystego odsłonięcia dokonali I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Władysław Kruczek i Franciszek Kielbicki, sekretarz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Kamień, z którego wykonano pomnik został подарowany przez Zofię Skołozdro, dyrektorkę Liceum Żeńskiego, zaś autorami pomnika byli Kazimierz Florek i Edmund Królicki, a wykonawcą Stanisław Jan Piątkiewicz.

25.04.2000 utworzono rezerwat leśno-krajobrazowy „Przełom Oslawy pod Duszatyniem” o powierzchni 322 ha, chroniący najpiękniejszy przełomowy odcinek Oslawy od Smolnika do Turzańska wraz z otaczającym go drzewostanem bukowo-jodłowym.

25.04.2006 w granicach dawnej wsi Balnica odnaleziono i wykopano pochodzący prawdopodobnie z przycerkiewnej dzwonnicy 625-kilogramowy dzwon. Znajduje się on obecnie w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

28.04.2012 na trasie z Czaszyna do Balnicy odbył się I Rajd Szlakiem Kurierów Beskidzkich ZWZ/AK, będący wyrazem hołdu dla łączników Polskiego Państwa Podziemnego, działających w okresie II wojny światowej. Inicjatorami i organizatorami przedsięwzięcia byli: Gmina Komańcza, Gmina Zagórz, Nadleśnictwo Komańcza, Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” w Sanoku, Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej oraz Józef Błazowski z Czaszyna.

29.04.1945 sotnia Ukraińskiej Powstańczej Armii „Burlaki” w sile ok. 120 – 150 osób zaatakowała Tyrawę Wołoską. W czasie szturm na posterunek milicji zginęło trzech lub czterech funkcjonariuszy. Ludność polska ocalała chroniąc się w kościele, którego napastnicy nie zaatakowali. Spłonął szereg budynków, m.in. dwór Brzezińskich.

sj

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” oraz portalu www.podkarpackahistoria.pl.
Kontakt: jakubowski@interia.pl

Jak ponad 100 lat temu na Podkarpaciu świętowano 1 maja



Sanok około 1905 roku



Fabryka wagonów w Sanoku w 1918 roku

Obchody święta pracy 1 maja mają ponad 130-letnią tradycję. Zapoczątkowane zostały w 1889 roku na podstawie decyzji II Międzynarodówki Socjalistycznej i były upamiętnieniem wydarzeń sprzed trzech wcześniejszych lat, gdy w Chicago doszło do krwawo zakońzonego protestu robotników

Dzisiaj pierwszomajowe święto wzbudza szereg kontrowersji, niemniej jednak wciąż oficjalnie obchodzone jest w większości krajów świata. Na ziemiach polskich ten dzień świętowano jeszcze w ostatniej dekadzie XIX wieku, niejednokrotnie obchody kończyły się starciami z policją i wojskiem.

Pierwsze obchody

Na terenie dzisiejszego Podkarpacia, 1-majowe obchody w 1892 roku odnotowane zostały w Przemyślu. Krakowski dwutygodnik socjaldemokratyczny „Naprzód” zamieścił wówczas następującą wzmiankę z wydarzenia w tym mieście:

„Uroczystość majowa wypadła świetnie. W ratuszu odbyło się tłumne zgromadzenie ludowe. Tow. Segeta, delegat lwowski, referował w sprawie powszechnego głosowania, tow. Thienel w sprawie 8-godz. dnia roboczego. Tow. Geradowski przedstawił straszliwy wyzysk i stan robotników piekarskich. Tow. Fris miał referat o wolności prasy i stowarzyszeń. Po referatach uchwalono odpowiednie rezolucje. Okrzykami na cześć 1-Maja zakończono zgromadzenie.”

W następnym roku obchody pierwszomajowego święta znów odbywały się w wielu galicyjskim miastach, ale jednocześnie odnotowano wiele przypadków prób przeciwdziałania ze strony władz. W Przemyślu zabroniono obchodów ze względu na „dobro publiczne”, w Tarnowie

mięscowy starosta ogłosił, że „samowolne uchylanie się od pracy w dniu 1 b.r. jest bezprawne. Zabrania się również odbywania wszelkich jakichkolwiek publicznych obchodów, zebrań itp. mających na celu odciąganie robotników od pracy zawodowej”. Za złamanie zakazu groziło surowymi konsekwencjami. Mimo problemów i represji w kolejnych latach obchody organizowano w kolejnych miastach, przy coraz większej frekwencji. Najliczniejsze, wielotysięczne manifestacje odbywały się w Krakowie i Lwowie. Przez kilka pierwszych lat, na terenie dzisiejszego Podkarpacia, najaktywniejsze było środowisko robotnicze w Przemyślu, gdzie działał m.in. późniejszy poseł do parlamentu austriackiego i Sejmu II Rzeczypospolitej Herman Lieberman. W Przemyślu też działały najsilniejsze na tym terenie struktury Partii Socjaldemokratycznej Partii Galicji i Śląska.

W 1896 roku po raz pierwszy 1 maja świętowano w Rzeszowie, w tutejszej Sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Miejscowe starostwo usiłowało je uniemożliwić, zakazując zgromadzenia ze względu na rzekome zagrożenie epidemią tyfusu plamistego. Organizatorzy zareagowali skargą skierowaną do hrabiego Badeniego, ówczesnego premiera Austrii, wcześniej namiestnika Galicji. Interwencja przyniosła skutek, zaś „Naprzód” ironizował:

„Hr. Badeni telegraficznie kazał bakcylozom tyfusowym opuścić Rzeszów i rzeczywi-

ście odbyło się całkiem spokojnie ludowe zgromadzenie. Zalecamy ten niezawodny środek wszędzie, gdzie pojawiają się w starostwach bakterie tyfusu, anginy, dyfteryi itp. smoków, tłumiących nasze prawo do zgromadzenia się bez przeszkody.”

W tym samym roku rekordową, bo dwutysięczną manifestację zorganizowano w Przemyślu. Najważniejszymi postulatami w tamtym okresie były wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy (wtedy dzień roboczy trwał nawet 12-14 godzin) oraz powszechnego prawa wyborczego (wówczas wybory odbywały się w tzw. kuriach i faktyczne prawa do głosowania miał jedynie niewielki procent społeczeństwa). W 1898 roku do miast, gdzie 1 maja przerywano prace i organizowano manifestacje dołączyły m.in. Jarosław (4 tysiące uczestników) i Sambor (2 tysiące manifestujących).

Z kościoła na pochód

W 1900 roku socjalistyczna prasa informowała między innymi o zajściach w Samborze. Już po zakończeniu zgromadzenia grupa robotników miała zostać zaatakowana przez kilkunastu żandarmów i policjantów, którzy bili nich korbami i szabłami oraz zdzierali lampiony i chorągiewki. 1 maja tegoż roku niespodziewanie wolni mieli robotnicy sanockiej fabryki wagonów. Nie wynikało to jednak ze świętowania, ale pożaru do jakiego doszło dzień wcześniej. Biorący udział w walce z żywiołem robotnicy mogli po niej zostać w domach.

Reperkusje obchodów święta pierwszomajowego czasem miały miejsce już po nich. Np. w Przemyślu kilka dni po uroczystościach aresz-

towano uczestników bójki, której podłożem były „różnice zdań” co do faktu, iż z pracy w miejscowym klasztorze zwolniono świętujących 1 maja murarzy. Zatrzymano także dwóch innych robotników, którym zarzucono zmuszanie innych do uczestnictwa w manifestacji.

W 1905 roku obchody 1-majowe w Sanoku rozpoczęto... nabożeństwem. Niechętna socjalistom „Gazeta Sanocka” relacjonowała:

„W dniu 1 b.m. świątkowali robotnicy tutejszej fabryki. Rano udali się w ordynku wojskowym z muzyką na czele do kościoła na nabożeństwo. W pochodzie niesiono tablice, na których wypisane były żądania robotników, a więc 8-godzinny dzień pracy i powszechnego tajnego bezpośredniego głosowania. (...) Po nabożeństwie przeszli w uroczystym pochodzie z muzyką, przystrojeni w czerwone goździki, ulicami miasta i udali się po godz. 10. rano do karczmy w Olchowcach (...).”

„Gazeta Sanocka” utyskiwała w swej relacji, iż w czasie manifestacji w przemówieniach pojawiały się elementy „nienawiści do innych klas społecznych, chęci grabienia innym tego, co posiadają”. Autor notki zarzucał też organizatorom, że zebranie robiono w karczmie, co sprawiło, że wielu jego uczestników miało później problemy z powrotem do domów.

W wolnej Polsce

Tradycje robotniczego święta kontynuowano już w odradzającej się po I wojnie światowej Polsce. Pierwsze obchody, w 1919 roku, odbywały się w szczególnej sytuacji. Kraj był zniszczony wojną, trwały walki o granice. Linia frontu przebiegała

także przez dzisiejszą Polskę południowo-wschodnią, toczyły się polsko-ukraińskie zmagania m.in. o panowanie nad linią kolejową Przemyśl-Lwów. Zubożałe społeczeństwo zmagać się musiało z drożyzną i brakami podstawowych artykułów.

Jedną z większych na terenie Podkarpacia manifestacji zorganizowano w tamtym roku w Gorlicach. Przez zrujnowane miasto, które nie podniosło się jeszcze po zniszczeniach z czasów krwawej operacji gorlickiej w 1915 roku, przemaszzerowało kilka tysięcy osób. Ton pochodowi nadawała tysięczna grupa robotników z rafinerii ropy naftowej w nieodległym Gliniku Mariampolskim. Nastroje były radykalne, a w czasie wiecu uchwalono rezolucję, w której można było przeczytać m.in. (pisownia oryginalna):

„Zebrani na uroczystym zgromadzeniu 1 maja robotnicy Gorlic, Maryampola i okolicy stwierdzają, że w walce o zdobycie nowego ustroju społecznego, w którym nie będzie wyzysku pracujących, krzywdy biednych, przywilejów dla wyzyskiwaczy, polska robotnicza klasa będzie nieugięta. Bój ze swojską, reakcją, z klasami posiadającymi, które nie chcą w czarne od pracy dłonie robotnicze oddać władzy musi zakończyć się wielkim zwycięstwem tych, którzy pracą swą podtrzymują całe życie społeczne. W polskiej republice socjalistycznej zniknie odwieczne bezprawie, a robotnik stanie się wolnym człowiekiem, równym wobec prawa, republika nasza stanie zaś w rządzie niepodległych i wolnych republik narodowych.”

Nie mamy, co prawda, zbyt wielu informacji, jak te pierwsze w wolnej Polsce ob-

chody pierwszomajowe przebiegały w samym Sanoku, ale z prasowych relacji wynika, że i na tym terenie panowało ogromne niezadowolenie z warunków. Na początku 1919 roku mówiło się o groźbie zamknięcia fabryki wagonów, dającej środki do życia 300 miejscowym, robotniczym rodzinom. W czerwcu w zakładach wybuchł strajk. Pracownicy domagali się podwyżek płac, które wówczas oscylowały wokół 10-18 koron dziennie. Dla przykładowo kilogram chleba kosztował 18 koron, wieprzowiny 28, cena koszuli wynosiła około 120 koron. Strajk w sanockiej fabryce wagonów zakończył się po siedmiu tygodniach. Dyrekcja zgodziła się na podwyżki wynagrodzeń.

W 1920 roku po raz pierwszy 1 maja obchodzono m.in. w Ustrzykach Dolnych. Dziennik „Naprzód” zamieścił taką notatkę z tego wydarzenia:

„O godzinie 10-tej ruszył z rafinerii pochód, w którym wzięli udział wszyscy robotnicy i urzędnicy rafinerii, tartaków i pobliskich kopalń (Hoszów, Łodyna itd.). Ze śpiewem „Czerwonego sztandaru” weszliśmy do miasta, gdzie na Rynku odbyło się w obecności z górą 1000 osób zgromadzenie, zagał je tow. Wątróbski, przewodniczył tow. Mazurkiewicz. Referat przez zebrane rzesze pilnie słuchany wygłosił tow. dr. Grosleld z Przemyśla. Po odbytem zgromadzeniu pochód przeszedł przez miasto i powrócił do punktu wyjścia, przedstawiając ze swymi rozwiniętymi sztandarami malowniczy widok wśród lesistych wzgórz okolicznych. Wieczorem odbyła się bardzo udana zabawa.”

Nieruchomości

Kupię

■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

Auto-moto

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

Usługi

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

FORNIRO
Wykonuje meble na wymiar dla każdego
Sanok, ul. Przemyska 27A
Tel. 795-933-263
www.meble-forniro.pl

ZWROT PODATKU
Z PRACY, RODZINNE, URLOPOWE
NIEMCY, HOLANDIA, AUSTRIA,
ANGLIA, BELGIA, NORWEGIA
TEL. 663 712 920, 695 342 823

Dyżury Radnych Rady Miasta Sanoka wstrzymane

W związku z zagrożeniem epidemicznym oraz w trosce o mieszkańców miasta Sanoka informujemy, że dyżury Radnych Rady Miasta Sanoka są wstrzymane do odwołania.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Więcej osób i firm skorzysta z tarczy

Bez progu przychodu przy postojowym dla samozatrudnionych, możliwość ponownej wypłaty tego świadczenia oraz zwolnienie z 50 proc. składek dla firm zgłaszających od 10 do 49 osób – to najważniejsze zmiany wprowadzone w tzw. tarczy antykryzysowej.



18 kwietnia br. weszły w życie przepisy rozszerzające tarczę antykryzysową, w tym zasady dotyczące zwolnienia ze składek i świadczenia postojowego. Szczegóły już są dostępne na www.zus.pl

Zwolnienie ze składek

Nowe rozwiązania przewidują, że ze zwolnienia mogą skorzystać firmy zgłaszające do ubezpieczeń od 10 do 49 osób. W przypadku tych firm zwolnieniem zostanie objęte 50 proc. kwoty składek wykazanej w deklaracjach rozliczeniowych. Kragpodmiotów uprawnionych do zwolnienia ze składek poszerzył się także o spółdzielnie socjalne. W ich przypadku nie ma znaczenia liczba osób zgłasza-

nych do ubezpieczeń. Ze zwolnienia ze składek mogą skorzystać również firmy założone w lutym i marcu. Ponadto przy ustalaniu liczby ubezpieczonych zgłaszanych przez firmę nie bierze się pod uwagę pracowników młodocianych.

Świadczenie postojowe

Nowa odsłona tarczy antykryzysowej umożliwia ponowną wypłatę postojowego, ale nie więcej niż trzy razy. Warunkiem będzie oświadczenie przedsiębiorcy lub osoby wykonującej umowę cywilnoprawną, że sytuacja materialna wykazana we wcześniejszym wniosku nie uległa poprawie. W przypadku świadczeń postojowych dla osób samoza-

trudnionych nie będzie obowiązywał warunek granicznej kwoty przychodu. Ze świadczenia postojowego mogą teraz skorzystać również zleceniobiorcy, którzy zawarli umowy w lutym lub marcu. Wcześniej obowiązywał warunek zawarcia umowy przed 1 lutego. Data ta pozostaje bez zmian dla samozatrudnionych.

Bez naliczania odsetek

Przedsiębiorcy będą mogli również skorzystać z odstąpienia od pobierania odsetek za zwłokę przy opłacaniu składek. Rozwiązanie to będzie przeznaczone dla osób, które mają trudności w terminowym opłaceniu składek z powodu sytuacji wywołanej przez pandemię. Ulga ta będzie dotyczyła wszystkich płatników – nie ma znaczenia wielkość przedsiębiorstwa.

Składamy wnioski drogą elektroniczną

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zachęca, aby składać wnioski o pomoc w ramach Tarczy Antykryzysowej elektronicznie, co znacząco zmniejsza ryzyko popełnienia błędów i tym samym przyspiesza realizację sprawy.

Wojciech Dyląg

regionalny rzecznik prasowy
ZUS w woj. podkarpackim

Ulgi na odpady komunalne

Przedsiębiorcy zapłacą mniej za wywóz odpadów

„Przedsiębiorcy, którzy z powodu COVID-19 czasowo zmuszeni byli do zwieszenia lub ograniczenia prowadzonej działalności gospodarczej, aby nie ponosić kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych mogą złożyć korekty deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi” – powiedział nam zastępca burmistrza ds. rozwoju Artur Kondrat.

Deklarację DO-2 można pobrać ze strony www.sanok.pl, zakładka „zasady gospodarowania odpadami”. Wypełnioną deklarację można złożyć w skrzynce podawczej w Urzędzie Miasta w Sanoku, przesłać poprzez platformę ePUAP lub drogą elektroniczną na adres email:

w.g.s@u.m.s.a.n.o.k.p.l.

Wszelkich informacji udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta, tel. 134652875.

W przypadku czasowego zawieszenia działalności należy dokonać korekty deklaracji poprzez jej „wyzzerowanie”, natomiast w przypadku czasowego ograniczenia działalności należy dokonać korekty deklaracji poprzez wskazanie mniejszej ilości worków i pojemników na odpady.



– Miasto Sanok objęło systemem gospodarowania odpadami 1200 przedsiębiorców. Do dnia dzisiejszego wpłynęło 60 korekt deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – informuje naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM Aneta Kończak-Kucharz.

ew

Ogłoszenie /wyciąg/

Wójt Gminy Komańcza zgodnie z art. 35 ust. 2, art. 37 ust. 1, art. 38, art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz.U. z 2020 r. poz. 65) oraz Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (j. t. Dz. U. z 2014 r. poz. 1490) o g ł a s z a przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Komańcza:

- 1. Dołżyca** - nr ewid. nieruchomości 87/5; pow. 0,9980 ha; KS1S/00029419/9. Nieruchomość gruntowa, w części południowej zabudowana niewielkim budynkiem gospodarczym oraz budynkiem stodoły (o nieuregulowanym stanie prawnym), posadowionym w części na działce sąsiedniej (zwolniona z VAT). Cena wywoławcza 73 000 zł; wysokość wadium 7 000 zł. Godzina rozpoczęcia przetargu 9.30
- 2. Dołżyca** - nr ewid. nieruchomości 112/2; pow. 0,0785 ha; KS1S/00029419/9. Nieruchomość gruntowa (zwolniona z VAT). Cena wywoławcza 7 000 zł; wysokość wadium 700 zł. Godzina rozpoczęcia przetargu 10.00
- 3. Komańcza** - nr ewid. nieruchomości 12, 13/2; pow. 0,6725 ha; 0,4850 ha; KS1S/00029539/6. Nieruchomość niezabudowana (zwolniona z VAT). Cena wywoławcza 40 000 zł; wysokość wadium 4 000 zł. Godzina rozpoczęcia przetargu 10.30
- 4. Komańcza** - nr ewid. nieruchomości 503/10; pow. 0,0166 ha; KS1S/00028945/8. Nieruchomość zabudowana budynkiem handlowo-usługowym o pow. 18 m² obciążona służebnościami na rzecz PKP, zgodnie z treścią KW (zwolniona z VAT). Cena wywoławcza 22 000 zł; wysokość wadium 2 200 zł. Godzina rozpoczęcia przetargu 11.00
- 5. Kulaszne** - nr ewid. nieruchomości 10/9; pow. 0,0966 ha; KS1S/00048713/9. Nieruchomość gruntowa (zwolniona z VAT). Cena wywoławcza 8 500 zł; wysokość wadium 850 zł. Godzina rozpoczęcia przetargu 11.30
- 6. Rzepedź** - nr ewid. nieruchomości 131/51; pow. 1,7441 ha; KS1S/00041160/8. Nieruchomość gruntowa (zwolniona z VAT). Cena wywoławcza 130 500 zł; wysokość wadium 13 050 zł. Godzina rozpoczęcia przetargu 12.00
- 7. Komańcza** - nr ewid. nieruchomości 425/7; pow. 0,2218 ha; KS1S/00034477/1. Nieruchomość gruntowa (zwolniona z VAT). Cena wywoławcza 45 600 zł; wysokość wadium 4 560 zł. Godzina rozpoczęcia przetargu 12.30
- 8. Kulaszne** - nr ewid. nieruchomości 34, pow. 0,1275 ha; KS1S/00048713/9. Nieruchomość gruntowa (zwolniona z VAT). Cena wywoławcza 13 000 zł; wysokość wadium 1 300 zł. Godzina rozpoczęcia przetargu 13.00
- 9. Radoszyce** - nr ewid. nieruchomości 61/3; pow. 0,4043 ha; KS1S/00057545/6. Nieruchomość gruntowa (zwolniona z VAT). Cena wywoławcza 39 000 zł; wysokość wadium 3 900 zł. Godzina rozpoczęcia przetargu 13.30
- 10. Wisłok Wielki** - nr ewid. nieruchomości 153/5; pow. 0,6543 ha; KS1S/000500674/0. Nieruchomość gruntowa (zwolniona z VAT). Cena wywoławcza 50 600 zł; wysokość wadium 5 060 zł. Godzina rozpoczęcia przetargu 14.00

Przetarg na powyższe nieruchomości odbędzie się w dniu 28 maja 2020 r. w Urzędzie Gminy Komańcza, Komańcza 166 / I piętro, sala nr 2 /. Dodatkowe informacje do uzyskania w siedzibie Urzędu Gminy Komańcza, 38-543 Komańcza 166 w godz. pracy oraz telefonicznie 13 467 70 35 wew. 36.

Wójt Gminy Komańcza dr inż. Roman Bzdyk

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia 24 kwietnia 2020 r. do 15 maja 2020 r., zostanie wywieszony do publicznego wglądu Wykaz nr 4/2020 lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży z równoczesną sprzedażą udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej. Pierwszeństwo w nabyciu wykazanych lokali i udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej przysługuje najemcom lokali na podstawie przepisu art. 34 ust. 1 pkt 3 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Gmina Miasta Sanoka

uprzejmie informuje P.T. Podróżnych, że z uwagi na zły stan techniczny oraz planowaną przebudowę mostu na potoku Płowieckim nastąpi zamknięcie ruchu drogowego dla autobusów komunikacji miejskiej w ciągu drogi gminnej nr 117095 tj. ul. Głowackiego na odcinku od ul. Sienkiewicza do skrzyżowania z ul. 800-lecia.

W związku z powyższym od dnia 1.05.2020 r. do odwołania ulegają zmianie trasy przejazdu linii autobusowych Nr 7 i Nr 3A, które będą przebiegały następującymi ulicami:

Linia Nr 7 – WYJAZD (JANA PAWŁA II – STRÓŻOWSKA):

od ul. Kościuszki > ul. Sienkiewicza > ul. Słowackiego > ul. Jagiellońska > ul. Konarskiego > ul. 800-lecia > ul. Stawiska > ul. Warzywna > ul. Stawiska > ul. Jezierskiego > ul. Konarskiego > i dalej zgodnie z aktualnie obowiązującą trasą.

Linia 7 – POWRÓT (STRÓŻOWSKA – JANA PAWŁA II):

od ul. Jagiellońskiej > ul. Konarskiego > ul. Jezierskiego > ul. Stawiska > ul. Warzywna > ul. Stawiska > ul. 800-lecia > ul. Konarskiego > ul. Jagiellońska > ul. Grzegorza > ul. Piłsudskiego i dalej zgodnie z aktualnie obowiązującą trasą.

Linia 3A – WYJAZD (BIAŁA GÓRA – JANA PAWŁA II – BYKOWCE):

od ul. Kościuszki > ul. Sienkiewicza > ul. Słowackiego > ul. Jagiellońska > ul. Konarskiego > ul. 800-lecia > ul. Stawiska > ul. Jezierskiego > ul. Konarskiego > ul. Jagiellońska > i dalej zgodnie z aktualnie obowiązującą trasą.

Linia 3A – POWRÓT (BYKOWCE – JANA PAWŁA II – BIAŁA GÓRA):

od ul. Jagiellońskiej > ul. Konarskiego > ul. Jezierskiego > ul. Stawiska > ul. 800-lecia > ul. Konarskiego > ul. Jagiellońska > ul. Grzegorza > ul. Piłsudskiego i dalej zgodnie z aktualnie obowiązującą trasą.

Biorąc pod uwagę powyższe w zamian za przystanki umiejscowione przy ul. 800-lecia zostają uruchomione przystanki zastępcze w okolicy skrzyżowania ul. 800-lecia z ul. Stawiska (obok sklepu spożywczego przy ul. Stawiska). Zawiesza się ponadto funkcjonowanie przystanku autobusowego przy ul. Kościuszki (SDH) dla linii Nr 7 i dla linii Nr 3A.

Przepraszamy za utrudnienia.

Projekt „Jadę w Bieszczady”

Turystyka stała się pierwszą ofiarą koronawirusa



FOT. LIDIA TUL-CHMIELEWSKA

Bieszczady są piękne o każdej porze roku. Niestety branża turystyczna jest nad przepaścią. Odwołane wyjazdy, zamknięte restauracje, hotele. To dramat wielu rodzin, których jedynym źródłem dochodu jest praca w tym sektorze. „Jadę w Bieszczady” to akcja zainicjowana przez fundację Bieg Rzeźnika. Jej celem jest zachęcenie turystów do odwiedzenia Bieszczadów po zakończeniu pandemii koronawirusa i nieodwoływanie zaplanowanych rezerwacji.

– Projekt „Jadę w Bieszczady” #ZmieńTerminNieOdwołuj jest naszą reakcją na to, co się dzieje w związku z epidemią COVID-19. Jesteśmy świadomi, że skutki działań ograniczających rozprzestrzenianie się zarazy dotyczą wszystkich, ale w szczególności branży turystycznej i okolicy turystycznej: hoteli, gastronomii, transportu, organizatorów rozmaitych atrakcji turystycznych, organizatorów imprez sportowych i kulturalnych, naszych klientów, dostawców, partnerów... wszystkich. Nie wiemy, jak długo potrwa ta trudna sytuacja, nie wiemy, jak się skończy – czytamy w komunikacie fundacji.

Organizatorzy akcji poprosili przedstawicieli bieszczadzkiej samorządów i branży turystycznej, aby opowiedzieli, dlaczego warto przyjechać w Bieszczady, w jaki sposób epidemia i związane z nią ograniczenia wpływają na to, co się w Bieszczadach dzieje oraz zaprosili wszystkich do odwiedzania Bieszczadów po zakończeniu epidemii i związanych z nią restrykcji.

– Dlaczego warto przyjechać w Bieszczady? Nie ma nigdzie indziej piękniejszej krainy. To bogactwo przyrody, zwierząt, pięknych krajobrazów i ludzi, którzy pochodzą z różnych środowisk, dzięki czemu tworzą taką mozaikę, której nie znajdzie-

my nigdzie w kraju – mówi Mateusz Świerczyński, pracownik Nadleśnictwa Cisna.

Paweł Wójcik, pracownik Biura Turystyki Kulturowej PAWUK uważa, że każdy z nas ma ogromny wpływ na turystykę. Niestety, teraz miejsca pracy osób, które utrzymują się właśnie z turystyki są zagrożone.

– Turystyka stała się pierwszą ofiarą koronawirusa. Nasz region jest o tyle w dramatycznej sytuacji, że sektor turystyczny jest głównym dochodem, a niekiedy jednym z nich rodzin – wyjaśnia Wójcik.

– Mieszkając w tej małej społeczności, staramy się wspierać i pomagać sobie wzajemnie. Ważne, aby pomoc była skierowana do nas głównie po pandemii – uważa Agnieszka Wieleba-Maślany, restauracja Wołoszań.

Bohaterowie filmiku zachęcają wszystkich do przyjazdu w Bieszczady i nieodwoływanie zarezerwowanych terminów, a jedynie do ich zmiany. Kogoś, kto chociaż raz był w Bieszczadach, raczej szczególnie nie trzeba zachęcać do odwiedzenia tego wyjątkowego regionu, jednak

wato zastanowić się nad tegorocznym wypoczynkiem i wybrać się właśnie w Bieszczady, a nie na wycieczkę zagraniczną.

– W Bieszczadach mamy nie tylko przyrodę, zdrową, ekologiczną żywność, ale także mamy ducha bieszczadzkiej krwi – twierdzi Roman Bzdyk, wójt gminy Komańcza.

Celem akcji jest również wspieranie rodzimych przedsiębiorców oraz ratowanie polskiej gospodarki.

– Odwiedzajmy nasz kraj, budujmy nasz potencjał gospodarczy – apeluje Adam Piątkowski, wójt gminy Solina.

– Tęsknimy za turystami. Mam nadzieję, że po zakończeniu epidemii ruch turystyczny powróci i turyści przyjadą do nas w Bieszczady, a nie za granicę – dodaje Jakub Dąbrowski, zastępca naczelnika Grupy Bieszczadzkiej GOPR.

– Ostatecznie przecież zaraza kiedyś się skończy i wszyscy chcemy mieć do czego wracać. Dlatego wspólnie ze wszystkimi naszymi przyjaciółmi i partnerami, z którymi od kilkunastu lat pracujemy prosimy: powiedz światu, że przyjeżdżasz w Bieszczady – czytamy pod zamieszczonym filmikiem.

dcz

Szlaki w Bieszczadach otwarte

W związku z ogłoszeniem pierwszego etapu łagodzenia obostrzeń Bieszczadzki Park Narodowy udostępni szlaki turystyczne piesze.

Dzięki stopniowemu łagodzeniu obostrzeń amatorzy górskich wędrówek oraz Bieszczadów znowu będą mogli ruszyć na szlaki turystyczne. BPN udostępnił szlaki piesze. Ponownie będziemy mogli podziwiać piękno bieszczadzkiej przyrody. Jednak wychodzą w góry, do parków czy lasów pamiętajmy o obowiązku zasłaniania twarzy na parkingach oraz powierzchniach

widokowych. Czyli w miejscach, gdzie możemy spotkać inne osoby. Na terenach leśnych i otwartych czyli na łąkach, poloninach obowiązku zasłaniania twarzy nie ma. Pamiętajmy również, że na całym obszarze musimy zachowywać co najmniej 2-metrową odległość. Nie wolno korzystać z wiat, ponadto pola biwakowe nadal pozostają nieczynne.

Rząd łagodzi obostrzenia

W lasach bez maseczki, zmienione godziny dla seniorów

Zwiększony limit klientów sklepu, zmiany w „godzinach dla seniorów”

W sklepach powyżej 100 m² może przebywać 1 osoba na 15 m² powierzchni, a w sklepach do 100 m² 4 osoby na jedną kasę. W godzinach 10-12 nadal będą obowiązywały „godziny dla seniorów”, ale wyłącznie od poniedziałku do piątku. Na terenie targowisk czy bazarów może przebywać maksymalnie tyle osób, ile wynosi liczba punktów handlowych pomnożona przez 4.

Od poniedziałku do piątku w godzinach 10-12 z tych usług skorzystać mogą wyłącznie osoby powyżej 65. roku życia. W mocy pozostanie zapis, że sklepy zapewniać mają jednorazowe rękawiczki lub środki do dezynfekcji rąk.

Zmiany dotyczące udziału w mszy i w pogrzebie

W mszy lub innym obrzędzie religijnym może uczestniczyć jedna osoba na każde 15 m² powierzchni budynku, wyłączając z tego osoby sprawujące posługę. Na cmentarzu może przebywać nie więcej niż 50 uczestników podczas jednego pogrzebu, wyłączając z tego osoby sprawujące posługę, a także m.in. osoby dokonujące pochówków.

Co się zmienia

– przestaje obowiązywać zakaz przemieszczania się, ale trzeba zachować dystans społeczny i zasłaniać twarz

– można przebywać na terenach zielonych, pełniących funkcje publiczne,

w tym w lasach (nie trzeba zasłaniać twarzy), skwerach, parkach, zieleńcach, promenadach, bulwarach oraz placach zabaw

– na terenach leśnych nie można jednak korzystać z miejsc biwakowania, wiat

– osoby powyżej 13. roku życia mogą przemieszczać się samodzielnie.

Jak się zachować w lesie

Ministerstwo Środowiska informuje, że od poniedziałku 20 kwietnia będzie można swobodnie wchodzić do lasów i parków narodowych w całej Polsce. W lesie nie ma obowiązku korzystania z maseczki. Decyzje zostały podjęte po rekomendacji ministra środowiska Michała Wosia.

Zasady przebywania na terenach leśnych

– unikaj miejsc szczególnie popularnych

– na wycieczkę wybierz się w godzinach porannych lub popołudniowych, gdy spacerujących jest mniej

– dzień powszedni jest lepszy niż weekend, jest szansa, że natkniemy się na mniej osób

– wybierając się do lasu, unikaj komunikacji miejskiej

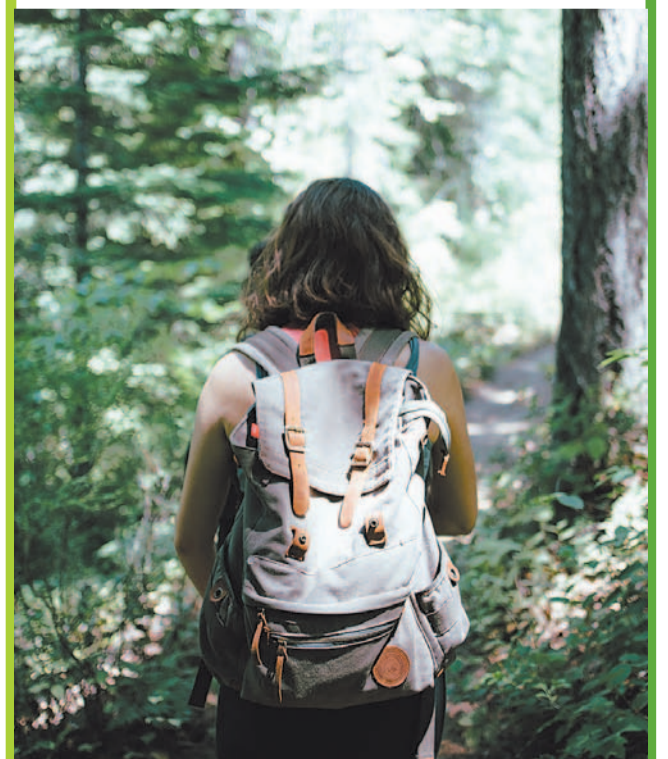
– zachowaj dystans od innych osób

– nie dotykaj poręczy, stołów, ławek. Nie siadaj na ławkach

– po powrocie umyj ręce.

Pamiętajmy, że jest bardzo sucho i nie rozpalamy ognia!

ew



dcz

TENIS STOŁOWY

Jedyny sposób na utrzymanie wysokiej formy to systematyczny trening

mówi MARIUSZ HADUCH, grający trener pierwszej drużyny pingpongistów SKT ILO WIKI SANOK

W momencie zawieszenia rozgrywek zajmowaliście 3. miejsce w grupie spadkowej III Ligi Podkarpackiej, czyli dające utrzymanie, więc jeżeli sezon nie zostanie wznowiony, to będzie można powiedzieć, że paradoksalnie koronawirus pomógł w osiągnięciu celu. Z drugiej strony niewiele zabrakło, by znaleźć się w grupie zespołów walczących o awans. Cóż, szkoda tych remisów, gdy w końcówkach wypuszczaliście prowadzenie...

Osobiście nie uważam, by przerwanie rozgrywek z powodu pandemii pomogło nam w osiągnięciu celu minimum, jakim było zachowanie III-ligowego bytu. Patrząc realnie na przewagę punktową nad trzema drużynami, które faktycznie walczyły o utrzymanie, nasza pozycja była raczej niezagrażona. Jeżeli natomiast chodzi o mecze, w których prowadziliśmy 9:6 i zakończyły się remisami, to jestem pewien, że doświadczenia z tych pojedynków będą procentować. W przyszłości takie spotkania musimy wygrywać.

Jak zatem można ocenić sezon w wykonaniu beniaminka, jakim byli pingpongiści SKT?

Biorąc pod uwagę fakt, że większość naszych zawodników debiutowała w rozgrywkach na poziomie III ligi, sezon można uznać za udany. W podstawowym składzie

wraz ze mną grali: Artur Gratkowski, Mateusz Łącki, Piotr Pytlowany i Paweł Wilk. Dodam, że wszyscy wymienieni pracują zawodowo, więc czasami w składzie pojawiali się tacy zawodnicy jak: Marcin Morawski, Marian Nowak, Marek Wronowski i Przemysław Kozioł. Znając przed sezonem kadry innych drużyn, po cichu liczyliśmy na awans do pierwszej szóstki. I niewiele zabrakło, byśmy tego dokonali.

Jak właściwie doszło do tego, że po wielu latach przerwy wrócił pan do macierzystego klubu?

Propozycja podjęcia pracy trenerskiej w SKT była rozważana przez obydwie strony i to dość długo. Było się bowiem nad czym zastanawiać, bo jesteśmy klubem amatorskim, do tego z małym budżetem i wieloma problemami. Pytań i wątpliwości nie brakowało. Poukładanie wszystkich spraw organizacyjnych i finansowych jest nie lada wyzwaniem dla działacza i zawodników. Dzięki pomocy finansowej Rodzinnego Centrum Sportu i Rekreacji WIKI, które zostało naszym sponsorem tytularnym, mogliśmy zrealizować cele na sezon 2019/20. Poza tym wychodzę z założenia, że jeśli kiedyś ktoś nauczył mnie tego, co potrafię, to teraz przyszedł czas, abym to ja przekazał swoje umiejętności i doświadczenie młodszemu ode mnie.



Mimo upływu lat Mariusz Haduch utrzymuje wysoką formę, będąc najlepszym zawodnikiem III ligi

Powspominajmy trochę. Jak rozpoczęła się pańska kariera, kto był pierwszym trenerem i ile lat grał pan w SKT?

Jako nastolatek uprawiałem kilka dyscyplin sportu równocześnie, ale żadnej na poważnie. Zmieniło się to, gdy rozpocząłem pingpongowe treningi w nieistniejącej już

sali na kortach SKT przy ulicy Mickiewicza. Wtedy postanowiłem zostać na dłużej, gdyż zawiązała się fajna grupa młodych chłopców, którzy chcieli coś „ugrać” w tenisie stołowym. Naszym pierwszym trenerem i równocześnie prezesem sekcji był Marian Nowak. Po kilku latach na stanowisku szkoleniowca zastąpił go Andrzej Bodniak, pod wodzą którego w 1986 r. wywalczyliśmy historyczny awans do II Ligi, którą można porównać z dzisiejszą I Ligą. Niestety, spadliśmy w debiutanckim sezonie. W ten sposób zakończył się pierwszy etap moich występów w barwach SKT, który trwał około 10 lat.

Co było potem? Warto przybliżyć czytelnikom „TS” pańską karierę.

W 1987 roku, chcąc nadal występować w II Lidze, na dwa lata trafiłem do klubu Gorce w Nowym Targu. Następnie przeszedłem do Karpat Krosno, klubu z wielkimi tradycjami w tenisie stołowym. Spędziłem tam ponad 20 lat, przez kilka sezonów grając w najwyższej lidze, czyli Ekstraklasie. W Krośnie zapuściłem korzenie i mieszkam tam do dzisiaj. Później było jeszcze kilka klubów, takich jak: Rafineria Jedicze (I Liga), Izolator Boguchwała (Ekstraklasa), Brzostowianka Brzostek (I Liga) i Burza Rogi (III Liga).

Grał pan kiedyś z zawodnikami, których kojarzy każdy kibic pingponga, jak Andrzej Grubba, Leszek Kucharski czy Lucjan Błaszczyk?

Jak już wspominałem wcześniej, grając w Ekstraklasie oraz w Turniejach Ogólnopolskich – a było to w latach

Stefan Dryszel. Z Błaszczykiem zdarzyło mi się zwyciężać. Niestety, nie dane mi było rozegrać meczu z Andrzejem Grubbą, który w tamtych czasach występował już za granicą.

Tymczasem na stare sportowe lata Mariusz Haduch wrócił do macierzystego klubu, mimo „piątki z przodu”, będąc indywidualnie najsukuteczniejszym graczem III Ligi Podkarpackiej. Jak to się robi?

Uprawianie tenisa stołowego polega na systematyczności, więc jedynym sposobem na utrzymanie formy jest trening i jeszcze raz trening. Najlepsze lata mam już za sobą i oczywiście nie ćwiczę tak intensywnie jak dawniej, jednak doświadczenie nabyte przez cztery dekady przygody z pingpongiem pomagają mi utrzymywać poziom co najmniej III-ligowy.

Ze zdrowiem już wszystko w porządku? Wiemy, że niedawno przeszedł pan zabieg...

Aktualnie jestem w trakcie rehabilitacji, która przebiega prawidłowo, więc mam nadzieję, że już niedługo będę w pełni sprawny fizycznie. **Obecny sezon jest w zawieszaniu i nie wiadomo, czy zostanie dokończony, więc może zapytam o następny. Zostaje pan w SKT?**

Na razie jeszcze nie wiadomo, dopiero usiądziemy do rozmów, ale nie ukrywam, że



Drużyna SKT ILO Wiki. Od lewej: Mateusz Łącki, Piotr Pytlowany, Mariusz Haduch i Artur Gratkowski



W rywalizacji deblowej grający trener Mariusz Haduch zwykle występuje w parze z Mateuszem Łąckim

dziewięćdziesiątych – miałem możliwość zmierzenia się z całą ówczesną czołówką krajowego tenisa stołowego, włącznie z takimi zawodnikami, jak wymienieni już Kucharski i Błaszczyk czy

nadal chciałbym występować w macierzystym klubie. Atmosfera w drużynie jest świetna, lepsza niż mogłem się tego spodziewać, co dla mnie jako grającego trenera ma bardzo duże znaczenie.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

WSZYSTKIE DYSCYPLINY

Wiosna nie będzie radosna...

Chyba nikt nie spodziewał się, że wirus przywleczony z Chin może do tego stopnia sparaliżować świat sportu. Zwłaszcza tego w lokalnym wydaniu, bo tam, gdzie jest wielka kasa, działacze wcześniej znajdą sposób na przechylenie pandemii. Wiadomo – sport wyczynowy to wielki biznes, a pieniądź musi się obracać. Najlepszym przykładem są przymiarki do wznowienia rozgrywek niemieckiej Bundesligi – oczywiście bez kibiców, co jednak może znacznie zwiększyć dochody z relacji telewizyjnych.

Decyzja najpóźniej 11 maja

Niestety, taki scenariusz nie zadziała w przypadku zawodników Ekoballu. W rundzie rewanżowej IV Ligi Podkarpackiej stalowcy zdążyli rozegrać tylko jeden mecz, po czym sezon został zawieszony. Początkowo przerwa miała potrwać do 26 kwietnia, ale już wiadomo, że będzie dłuższa. W ubiegłym tygodniu, podczas wideokonferencji z udziałem prezesa PZPN Zbigniewa Bońka oraz prezesów Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej, omawiano między innymi sytuację epidemiologiczną w kraju i jej wpływ na rozgrywki niższych klas. Po konsultacjach z klubami postanowiono, że decyzja o sposobie kontynuowania lub zakończenia sezonu zostanie podjęta najpóźniej do 11 maja. Po tym terminie określone zostaną szczegółowe rozwiązania dotyczące rundy wiosennej sezonu 2019/20.

Szanse dokończenia rozgrywek wydają się jednak iluzoryczne. Po dwóch miesiącach bez gry piłkarze musieli by na nowo odbudować formę, do czego potrzebny byłby przynajmniej minicykl przygotowawczy, trwający 2-3 tygodnie. Czyli mielibyśmy już końcówkę maja, a przecież cała runda to trzy miesiące grania. Ewentualnie dwa, przy trybie dwóch meczów tygodniowo, co jednak znacznie zwiększałoby ryzyko kontuzji, a zawodnicy praktycznie nie mieliby przerwy między sezonami. A to przecież tylko ludzie, z których większość pracuje zawodowo...

Z każdym kolejnym dniem gaśnie nadzieja na wznowienie sportowej rywalizacji jeszcze przed wakacjami. W najgorszej sytuacji są piłkarze Ekoballu, którym przez pandemię koronawirusa może przepaść niemal cała runda wiosenna. Na przeciwnym biegunie znaleźli się... szachiści Komunalnych, bo w ich przypadku nastąpiło płynne przejście do rozgrywek online.



Szanse na to, że piłkarze Ekoballu Stal (żółte stroje) wznowią wiosenne rozgrywki, są coraz mniejsze

– Nadal czekamy na rozwój wydarzeń. Piłkarze otrzymali pełne pobory za marzec i mam nadzieję, że podobnie będzie z kolejną wypłatą. Co potem? Tarcza antykryzysowa została rozszerzona o organizację pozarządowe, więc złożymy odpowiedni wniosek, żeby zapewnić finansowanie zawodnikom. To przynajmniej częściowo pozwoliłoby nam przetrwać trudny czas – podkreślił Bogdan Rajtar, prezes Ekoballu.

Uzbroić się w cierpliwość

Jeżeli chodzi o siatkówkę, to jest już niemal pewne, że drużyna młodzików TSV nie pójdzie w ślady juniorów i kadetów, którzy zakończyli sezon na ćwierćfinałach Mistrzostw Polski. – Nawet gdyby turniej w Łodzi jakimś cudem został zorganizowany, to nie sądzę, żebyśmy wysłali tam chłopaków. Kto podjąłby takie ryzyko? – pyta retorycznie Maciej Wiśniowski, trener starszych zespołów. Nato-

miast w przypadku Ligi Sanockiej jest pomysł dokończenia sezonu turniejem finałowym, jeżeli znów będzie można grać w szkołach lub w hali „Arena”. – Formuła takiego turnieju zostałaby ustalona w porozumieniu z drużynami. Jeżeli się nie uda, to końcówką tabelą będzie zapewne ta po pierwszej rundzie – powiedział Tomasz Matura, prezes TSV.

Z podobnymi dylematami mierzą się organizatorzy lokalnych rozgrywek unihokeja – zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Przymusowa przerwa została przedłużona do końca kwietnia, jednak i tak wszystko uzależnione jest od dostępności hali w Uczelni Państwowej, co zależy od decyzji rządowych. – Najwcześniej możemy wznowić rozgrywki po długim majowym weekendzie, a najpóźniej w czerwcu. W innym przypadku wiążąca będzie chyba tabela po fazie zasadniczej – uważa Piotr Skubiński, prezes Sanockiej Ligi Unihokeja.

W przypadku lekkoatletyki, podnoszenia ciężarów, kolarstwa i tenisa raczej nie ma szans na wiosenne starty, choć ta ostatnia dyscyplina próbuje „zapalić światełko w tunelu”. Część klubów złożyła bowiem wniosek o możliwość rekreacyjnego grania dwóch osób na korcie. – Tenis czysto amatorski może wrócić najszybciej, ale dla odmiany zawodowy – najpóźniej. Wszystko przez to, że tę dyscyplinę uprawia się w ponad

150 krajach, a wiadomo, że pandemia ma zasięg globalny – podkreślił Piotr Tarapacki, prezes Sanockiego Klubu Tenisowego.

Szachiści grają przed komputerami

Koronawirus w najmniejszym stopniu dotknął szachistów, którzy ze stołów przenieśli się przed komputery. – Wprawdzie nic nie zastąpi bezpośredniej rywalizacji przy szachownicach, ale gra online też ma swój urok, a przy tym można w spokoju przećwiczyć różne rozwiązania techniczne – podkreślił Marek Kielar, trener Komunalnych.

Powody do zadowolenia mają też wędkarze, bo od poniedziałku znów można łowić ryby. Wprawdzie planowane na wiosnę zawody okręgowe nie odbędą się, ale jest opcja przeniesienia ich na kolejne miesiące. Tym bardziej że ogólnopolskie Grand Prix w tym sezonie zostało definitywnie odwołane, więc w kalendarzu pojawi się sporo wolnych terminów.

Być może pełny sezon uda się rozegrać żeglarzom, choć rokowania nie są najlepsze. Solińskie ośrodki zamknięte na glucho, pierwsze kursy już odwołane, a łodzie jeszcze nie zwodowane. Do tego potrzebna jest zgoda gminy Solina, a takiej decyzji póki co brak.

Na razie koronawirus górą, ale nie traćmy nadziei. Jeszcze wygramy ten mecz...

SPORT SZKOLNY

„Jedynka” z dubletem?

Szanse na wznowienie zmagania klubowych są coraz mniejsze, a szkolnych – już praktycznie żadne. Dlatego też wszystko wskazuje na to, że „jedynka” odniesie podwójne zwycięstwo w wojewódzkich klasyfikacjach podstawówek. W starszej grupie bezpośrednio przed „czwórka”.

Na stronie Podkarpackiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego opublikowane zostały rankingi na koniec marca. Nasi uczniowie zdominowali zwłaszcza Igrzyska Młodzieży Szkolnej, bo prowadzi SP1 (742 punkty) przed SP4 (492). W czołowej dwudziestce jest jeszcze 12. Tarnawa Dolna.

W klasyfikacji Igrzysk Dzieci „jedynka” dokonała niemożliwego, dublując konkurencję – 782 pkt to ponad dwa razy więcej od 2. SP SMS Ustrzyki Dolne. „Czwórka” jest 19.

Dwie szkoły mamy w czołowej dwudziestce Licealiady: miejsce 7. zajmuje ILO (417), natomiast 12. ILO (361).

XV Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

Lista kandydatów:

Karol Adamiak (piłka nożna, Ekoball Stal), **Piotr Bałda** (wędkarstwo, Koło nr 1), **Milosz Baran** (kick-boxing, Samuraj Trans-San), **Bianka Bluj** (wrotkarstwo, Sprint), **Damian Bodziak** (siatkówka, AZS TSV), **Arkadiusz Borczyk** (automobilizm, Automobilklub Małopolski), **Kacper Cęgiel** (unihokej, TravelPL Wilki), **Przemysław Chudziak** (siatkówka, AZS TSV), **Maciej Czopor** (szachy, Polonia), **Konrad Filipek** (hokej, Ciarko Niedźwiadki), **Krzyszyna Gawlewicz** (LA, Pozytywnie Zabiegani), **Piotr Gemalik** (kolarstwo zjazdowe, Syndrome Racing), **Mariusz Haduch** (tenis stołowy, SKT ILO Wiki), **Konstancja Iwańczyk** (gimnastyka, Spartanie), **Dominik Januszczak** (unihokej, TravelPL Wilki), **Maciej Korzeniowski** (wędkarstwo, Koło nr 1), **Martyna Łuszcz** (LA, Komunalni), **Andrzej Michalski** (nordic walking, NW), **Piotr Michalski** (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), **Piotr Nałęcki** (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), **Damian Niemczyk** (piłka nożna, Ekoball Stal), **Marek Nowosielski** (LA, Wiki), **Michał Pawłowski** (short-track, UKS MOSiR), **Martyna Posadzka** (gimnastyka, Spartanie), **Seweryn Przybylski** (podnoszenie ciężarów, Gryf), **Bogusław Rapala** (hokej, Ciarko Niedźwiadki), **Tadeusz Rek** (kajakarstwo, MOSiR), **Kamil Rościński** (kick-boxing, Samuraj Trans-San), **Marek Sawicki** (żeglarstwo, Naftowiec), **Patryk Sawulski** (podnoszenie ciężarów, Gryf), **Kacper Słysz** (piłka nożna, Ekoball Stal), **Marek Strzyżowski** (hokej, Ciarko Niedźwiadki), **Jakub Sujkowski** (unihokej, TravelPL Wilki), **Michał Tarapacki** (tenis, SKT), **Adam Tutak** (kick-boxing, Samuraj Trans-San), **Maciej Uruski** (kolarstwo górskie, Roweromania Team).

Plebiscyt „TS”

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2019

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).



Unihokeiści czekają na ciąg dalszy zmagania w Uczelni Państwowej

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

